Kluczowa pozycja Polski

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą 2·75 | Lwów, piątek 31 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 89

Armia terytorialna W. Brytanii
postawiona na stopę wojenną

Londyn, 30. 3. (PAT) Posiedzenie gabinetu zakończyło się po przeszło 2-godzinnych obradach.

Londyn, 30. 3. (PAT) PREMIER CHAMBERLAIN OZNAJMIŁ WCZORAJ W IZBIE GMIN O WAŻNYM ZARZĄDZENIU WOJSKOWYM RZĄDU BRYTYJSKIEGO, W MYŚL KTÓREGO ARMIA TERYTORIALNA W. BRYTANII POSTAWIONA ZOSTANIE BEZ ZWŁOCZNIE NA STOPĘ WOJENNĄ.

ARMIA TERYTORIALNA, LICZĄCA DOTYCHCZAS 130 TYSIĘCY LUDZI NA STOPIE POKOJOWEJ, POWIĘKSZONA ZOSTANIE O 40 TYS. TAK, ŻE NA STOPIE POKOJOWEJ LICZYĆ BĘDZIE 170 TYS., TA ZAŚ LICZBA ZOSTANIE BEZZWŁOCZNIE PODWOJONA, PODNOSZĄC W TEN SPOSÓB LICZEBNOŚĆ ARMII TERYTORIALNEJ NA STOPIE WOJENNEJ DO 340 TYSIĘCY LUDZI.

Premier wyraził nadzieję, iż dążenie rządu do podniesienia liczebności armii terytorialnej w jak najkrótszym czasie spotka się z poparciem wszystkich członków izby.

Przywódca opozycji Greenwood z zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie Chamberlaina jako dowód, iż rząd zamierza utrzymać system zaciągu ochotniczego w armii brytyjskiej.

Chamberlain, który jeszcze raz zabrał głos oświadczył, iż zdaniem rządu możliwości ochotniczego zaciągu nie zostały jeszcze wyczerpane i że system ten może zadość uczynić potrzebom Anglii.

Londyn, 30. 3. (PAT) Deputowany liberalny Mander zapytał, czy rząd uważa, iż W. Brytania powinna przystąpić do paktu francusko-sowieckiego. Podsekretarz stanu Butler odpowiedział na to pytanie przecząco.

Deputowany Labour Party Cocks zapytał, czy pakt ten nie pozwala na przystąpienie innych państw. Na zapytanie to Butler odrzekł, iż układ francusko-sowiecki jest paktem bilateralnym.

Przymusowa służba wojskowa
będzie wprowadzona w Anglii

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.—l. r.) W ODPOWIEDZI NA INTERPELACJĘ JEDNEGO Z POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH, PREMIER CHAMBERLAIN ODPOWIEDZIAŁ, ŻE PODCZAS WIZYTY PREZYDENTA FRANCJI LEBRUNA OMAWIANA BYŁA SPRAWA WPROWADZENIA PRZYMUSOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ W ANGLII I ŻE NIE MOŻE UJAWNIĆ PRZEBIEGU ROZMÓW W TEJ SPRAWIE.

Budżet Śląski

Katowice, 30. 3. (PAT) Sejm śląski zakończył rozprawę budżetową, uchwalając preliminarz budżetowy na rok 1939/40 w drugim i trzecim czytaniu. Budżet ten po stronie dochodów i rozchodów wynosi 102,484 tys. zł.

Zmiana w feriach wielkanocnych

Warszawa. 30. 3. (PAT). P. Minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii Wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzień 12 kwietnia 1939 r.

Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem w czwartek, dnia 13 kwietnia 1939 r.

Hitler wisi obok Hachy

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.—l. r.) Donoszą z Pragi, że obok portretów b. prezydentów Czechosłowacji, wiszących w urzędach państwowych i samorządowych, zostały zawieszone portrety kanclerza Hitlera.

Wojska narodowe wkroczyły do Walencji

Walencja, 30. 3. (PAT). Przybyli tu wszyscy członkowie obrony rady narodowej z wyjątkiem Besteiro, który pozostał w Madrycie. Wczoraj po południu odbyły się długie narady, o których wyniku nie opublikowano żadnego komunikatu. W Walencji panuje całkowity spokój.

Walencja, 30. 3. (PAT) Walencja oczekuje na wejście wojsk narodowych, które wczoraj rozpoczęły na froncie Lewantu marsz naprzód.

Rada narodowa od wczoraj po południa obraduje w permanencji.

W ciągu nocy z wtorku na środę milicjanci, członkowie organizacyj i partyj politycznych, wybitniejsi wojskowi opuszczali miasto. Z Walencji płynie nieprzerwany sznur samochodów ciężarowych, załadowanych dobytkiem uciekających. W mieście panuje spokój.

Walencja. 30. 3. (PAT). Radiostacja lotniska Walencji nawiązała łączność z radiostacją narodową w Valladolid, komunikując, że lotnictwo czerwone w Walencji oddaje się do dyspozycji gen. Franco.

Walencja. 30. 3. (PAT). WOJSKA NARODOWE WKROCZYŁY DO WALENCJI O GODZ. 15.30. LUDNOŚĆ WITAŁA OWACYJNIE WOJSKA GEN. FRANCO.

Burgos. 30. 3. (PAT). RADIOSTACJA W WALENCJI OZNAJMIŁA, IŻ MIASTO PODDAŁO SIĘ WOJSKOM GEN. FRANCO.

Polskie kapitały zamrożone
w b. Czechosłowacji

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.—l. r.) Z kół finansowych informują, że bankowość polska nie poniosła strat w związku z upadkiem Czechosłowacji. Stosunki między Polską a obecnym obszarem protektoratu czesko-morawskiego, regulowane przez przepisy dewizowe i clearing uniemożliwiły powstawanie większych należności banków polskich w bankach czeskich. Istnieje natomiast poważne

zamrożenie należności za eksport towarów polskich do b. Czechosłowacji

a sposób ich likwidacji jest rozpatrywany przez władze dewizowe.

Z chwilą unormowania stosunków prawnych na ziemiach protektoratu, przeprowadzone zostaną zapewne rokowania polsko-niemieckie co do objęcia tego obszaru istniejącym polsko-niemieckim układem płatniczym i rozrachunkowym.

Rokowania handlowe
polsko-węgierskie

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) Pod przewodnictwem dr. Łychowskiego udała się — jak już donosiliśmy — do Budapesztu w dniu 29 bm. delegacja handlowa, która — jak wiadomo — prowadzić będzie rokowania z rządem węgierskim o

rewizję obecnego układu handlowego i rozszerzenie jego ram.

Obie strony przedłożą projekty, aby rozszerzyć obrót polsko-węgierski z uwzględnieniem wzrastającego eksportu polskich produktów przemysłowych na rynek węgierski.

Strona węgierska **występuje z wnioskiem** co do **zwiększenia przywozu** towarów węgierskich **na rynek polski** drogą ustalenia **dodatkowych kontyngentów.**

Jak słychać nie ulegnie **zmianie** polsko-węgierski system **rozrachunkowy**, który zostanie **przystosowany** do zwiększonych **obrotów obustronnych.**

Odebranie debitu
czasopismom zagranicznym

Warszawa, 30. 3. (PAT) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit komunikacyjny i zakazało rozpowszechniania na obszarze państwa następujących druków: „Świat i Polska" wydawanemu w języku polskim w Paryżu, „Frou-Frou" wydawanemu w jęz. francuskim w Paryżu, „Biuletyn sojuzu ukraińskich organizacij u Francji" wydawanemu w jęz. ukraińskim i francuskim w Paryżu, czasopismu „Nastup" wydawanemu w jęz. ukraińskim w Huszt.

Częstochowa na F. O. N.

Częstochowa, 30. 3. (PAT) Wydział Powiatowy w Częstochowie **uchwalił** subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej **na sumę 10.000 zł**

Poza tym 21 gmin pow. częstochowskiego, położonego **nad granicą** niemiecką, postanowiły subskrybować pożyczkę w wysokości od 300 zł do 100.000 zł. Nadto dyrekcja i pracownicy Elektrowni częstochowskiej uchwalili subskrybować pożyczkę 30.000 zł.

Pracownicy „Gnaszyńskiej Manufaktury" przekazali 15.000 zł na FON.

Zarząd miasta Częstochowy przekazał 5.000 zł.

Ofiary na F. O. N.

Łódź, 30. 3. (PAT) Pracownicy Zjednoczonych zakładów włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana ofiarowali swój jednodniowy całkowity zarobek na FON tj. około 60 tys. zł.

Kraków, 30. 3. (PAT) Dnia 28 bm. delegacja gminy Borek Fałęcki, pow. krakowskiego, złożyła na ręce starosty powiatowego 500 zł. na FON.

Łowicz, 30. 3. (PAT) Pracownicy oraz drożnicy Pow. Zarządu drogowego w Łowiczu ofiarują 500 zł na dozbrojenie armii.

Pracownicy Zarządu gminnego gm. Bielawy — 228.04 zł.

Mieszkaniec Łowicza E. Balcer oddał na FON zbiór dawniejszych srebrnych monet, wartości kilkuset zł.

Sieradz, 30. 3. (PAT) Zarząd Spółdzielni mleczarskiej we wsi Brzeźnio, pow. sieradzkiego, złożył 1.000 zł na FON.

Związek Oficerów Rezerwy w Sieradzu — 120 zł.

Kluczowa pozycja Polski w Europie Wschodniej

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.). Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ pisze, że aczkolwiek w sytuacji angielskiej przewiduje się pewien okres ciszy, to jednak ustala się przekonanie, że będzie to tylko okres przygotowawczy do następnego kryzysu. Korespondent podkreśla

KLUCZOWĄ POZYCJĘ POLSKI W EUROPIE WSCHODNIEJ,

wynikającą z jej położenia geograficznego.

Znaczenie Polski jako potęgi wojskowej — pisze dziennik — zaczyna być coraz bardziej rozumiane. To zrozumienie wzmocnione jest dowodem kolosalnego ducha obrony narodowej Polaków.

Następnie dziennik stwierdza, że coraz większe znaczenie przywiązuje się do wizyty min. Becka w Londynie. Rokowania angielsko - sowieckie zostały przerwane nie dlatego, aby powstały jakieś trudności, ale dlatego, że ogólna sytuacja stała się tak tragiczna, iż sprawy o większej nagłości muszą mieć pierwszeństwo.

Klub parlamentarny O. Z. N. subskrybował pożyczkę na 120 tysięcy złotych

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj o godz. 11 w Sejmie odbyło się zebranie posłów i senatorów OZN z udziałem przedstawicieli prasy OZN. Zebranie przy tłumnym udziale posłów zagaił gen. Skwarczyński, po czym obszerny i wyczerpujący referat polityczny wygłosił marszałek Sejmu Miedziński.

Referat marsz. Miedzińskiego był wielokrotnie żywo oklaskiwany. W referacie omówił marsz. Miedziński zagadnienia związane z sytuacją zarówno wewnętrzną jak i zagraniczną Polski.

Po referacie na wniosek prezydium Klub posłów i senatorów OZN uchwalił z diet parlamentarnych subskrybować Pożyczkę Przeciwlotniczą w wysokości 120 tys. zł.

Siły Polski rosną!

Z całego kraju płyną ofiary na FON i lotnictwo

Warszawa. 30. 3. (PAT). Na posiedzeniu Zarządu Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w dniu 28 marca br., zapadła uchwała, aby wpłacić na F. O. N. dalsze 5.000 zł, poza uprzednią już dokonaną wpłatą.

Warszawa. 30. 3. (PAT). Zarząd Klubu sprawozdawców parlamentarnych na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 29 bm. postanowił nabyć z funduszów Klubu obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę zł 500. Równocześnie Zarząd postanowił przekazać na F. O. N. zł 200.

Warszawa. 30. 3. (PAT). Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wiadomości o ofiarach społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej.

Wydział powiatowy w Wilnie zakupił ciężkie karabiny maszynowe z kompletnym wyposażeniem.

Kupiectwo polskie w Grodnie opodatkowało 10 procent ceny świadectw przemysłowych.

W Baranowiczach: Jadwiga Rudzińska — 100 zł; Adam Lenczewski — 150 zł; Witold Łopott — 250 zł; Alter Szosta — 50 zł.

Lekarz miejski w Lidzie dr Bernard Sawicki — 81 zł 75 gr.

W Urzędzie Wojew. w Nowogródku, wieśniak Piotr Czernik z Sadkowa złożył 20 zł.

Emer. kontroler P. K. P., Józef Łańcucki — półtora procent miesięcznie od poborów brutto przez rok.

Rada adwokacka w Wilnie — 5 tys. zł, oraz subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — 5.000 zł.

W Gdyni współpracownicy „Kuriera Bałtyckiego“ i Zakładów Graficznych Alfonsa Szczuki — 2.000 zł.

Pracownicy umysłowi i fizyczni huty szkła „Hortensja“ w Piotrkowie — 5 proc. poborów kwietniowych, t. j. ok. 10.000 zł.

Rada miejska m. Piotrkowa — zł 1.000

Rada miejska w Płocku — 3 tys. zł. Stowarzyszenie Kupiectwa Polskiego w Płocku — zł 100, od drugiej kategorii świadectwa przemysłowego zł 25 od 3-ej kat. i zł 5 od 4-ej kategorii świadectwa przemysłowego.

Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Płocku — zł 100.

Rada miejska Augustowa — 15.000 złotych.

W Poznaniu Komisja Finansowo-budżetowa Sejmiku Wojewódzkiego uchwaliła kwotę 100.000 zł na subskrypcję Pożyczki.

„Poznańskie Koleje Elektryczne“ — 9.517 zł.

Związek Zawodowy Literatów polskich w Poznaniu — 200 zł.

Związek Zawodowy Metalowców Z. Z. Z., oddział w Wilnie („Elektrit“) ufundował ciężki karabin maszynowy.

Koło Rezerwy w Grodnie — zł 100.

Zarząd czortkowskiego Koła Zrzeszenia sędziów i prokuratorów — zł 300.

Wydział powiatowy w Buczaczu — zł 10.000.

Gmina Żurawica pod Przemyślem — zł 1.000.

Wydział powiatowy w Kołomyi — 5.000 zł.

Warszawa, 30. 3. (PAT) Pracownicy Państwowej wytwórni protez w administracji Zakładu Ubezp. Społ. zdeklarowali oprócz subskrypcji ogłoszonej pożyczki opodatkowanie się w wysokości 3 prc. poborów miesięcznych i przekazanie natychmiast tej kwoty na F.O.N.

Warszawa, 30. 3. (PAT) Dn. 29 marca br. Prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski przyjął obywatela miasta Olkusza p. Adama Bluma, który złożył na ręce p. Premiera ofiarę na dozbrojenie armii w postaci 60 rubli rosyjskich w złocie oraz pamiątki rodzinnej — złotego zegarka ze złotym łańcuszkiem.

Lwów, 30. 3. (PAT) Zarząd fabryki, personel urzędniczy i robotniczy Fabryki konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie na zebraniu, odbytym w dniu 29 bm., uchwalił subskrypcję Pożyczki Lotniczej w wysokości 8.000 zł.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe „Spółdzielnia“ w Rzeszowie — 3.062 zł.

Rada urzędnicza Zakładów „Elektro“ w Łaziskach na Śląsku — 500 zł.

Pracownicy Syndykatu polskich hut żelaznych w Katowicach — 25 tys. zł.

Pracownicy Związku eksportowego polskich hut żelaznych przesłali do dyspozycji Naczelnego Wodza kwotę 4.414 zł.

Oprócz daru pół miliona zł. „Wspólnoty Interesów“ na ręce wojewody dr. Grażyńskiego złożyli na FON: Marian Strzelczyk adwokat w Katowicach 2 tys. zł, Rada urzędnicza i robotnicza kop. „Kleofas“ 5.100 zł, Zakłady „Elektro“ sp. akc. w Łaziskach Górnych 30 tys. zł, inż. Korwin-Gosiewski w Łaziskach Górnych 2 tys. zł, mgr Seweryn Dietz w Łaziskach Górnych 1 tys. zł, inż. Czesław Horain 1 tys. zł, mgr Wład. Czechowski 1 tys. zł, mgr Janusz Makarczyk 1 tys. zł, Emil Skowronek urz. woj. w obligacjach Pożyczki Narodowej 200 zł.

Zarząd powiatowy Zw. Rezerwistów w Świętochłowicach — 3.000 zł.

Urzędnicy i funkcjonariusze miasta Chorzowa — 6.000 zł.

Warszawa, 30. 3. (PAT) Związek filistrów i konwent czynny korporacji „Arkonia“ przekazały na ręce Pana Marszałka na FON kwotę 5.000 zł.

Poza tym na ręce Pana Marszałka wpłynęła od pp. Władysławostwa Tyszkiewiczów z Tarnawatki kwota 10.000 zł. z przeznaczeniem na FON.

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) **W dniu 29 marca br. Prezydium PKO subskrybowało Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w sumie 3 miliony zł.**

Warszawa, 30. 3. (PAT) Bezrobotni miasta Białej, pow. Rawa Mazowiecka, zatrudnieni przy robotach drogowych, zadeklarowali jednodniowy zarobek na dozbrojenie armii.

Warszawa, 30. 3. (PAT) Prezydium Zarządu gł. Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R.P. uchwaliło subskrybować za 25 tys. zł. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Pracownicy Związku rewizyjnego samorządu terytorialnego zadeklarowali złożyć na FON 6.000 zł na kupno ciężkiego karabinu maszynowego oraz na Pożyczkę Lotniczą zadeklarowali jednomiesięczne pobory brutto.

Uczestnicy kursu straganiarskiego Służby Młodych OZN, Okręg stołeczny, złożyli na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej 150 zł.

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci syna i brata naszego

ś. p.

ANTONIEGO SCHNEIDRA

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja przed wielkim ołtarzem, o czym zawiadamia

RODZINA

Zgon prof. Gołąba

Kraków. 30. 3. (PAT). Dzisiaj zmarł w Krakowie wybitny prawnik cywilista ś. p. dr Stanisław Gołąb, profesor U. J., członek Polskiej Akademii Umiejętności.

Środa od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Min. Beck przyjął ambasadora Niemiec v. Moltke'go, a wicemin. Arciszewski ambasadorów Anglii i Francji, oraz posła greckiego.

☐ Polska Akademia Umiejętności postanowiła subskrybować Pożyczkę na Obronę Przeciwlotniczą w kwocie 100 tys. zł.

☐ W Rembertowie pociąg towarowo-pospieszny najechał na stojący na stacji pociąg osobowy. Wskutek zderzenia wykoleiło się 7 wagonów. Trzy osoby zostało ciężko poranione a 4 lżej.

☐ Studentka L. Kremerówna popełniła samobójstwo, rzucając się z mostu Poniatowskiego w Warszawie.

ZA GRANICĄ

☐ W Londynie wybuchły ub. nocy na moście Hammersmith dwie bomby zegarowe. Most został nieznacznie uszkodzony. Zamach jest dziełem terrorystów irlandzkich. Policja aresztowała 2 osoby.

☐ Do Oranu przybyło 14 republikańskich samolotów hiszpańskich z 48 oficerami.

☐ Do Helsinek przybył angielski minister handlu zagr. Hudson.

DONIOSŁA ROLA NAUKI

Z przemówienia Prof. dr L. Kolankowskiego na plenum Senatu

Nuta głębokiej troski, przebijająca się tak z referatu generalnego sprawozdawcy budżetu p. inż. Skoczylasa, jak z referatu p. senatora Dobaczewskiego, oraz z przemówień wszystkich pp. senatorów na widok naszych niedoborów oświatowych — 5 miln. analfabetów, 400 tys. dzieci bez szkół, 5 tys. nauczycieli bez zajęcia — brak szkół i etatów, przeciążenie źle płatnych nauczycieli szkół średnich — pozwala żywić nadzieję, że stan ten będzie, może zwolna, ale niewątpliwie z każdym rokiem ulegał poprawie.

Nie będę też rozwodził się nad tak tu już, aż nadto dobitnie, przedstawionymi niezdrowymi objawami, wnoszonymi w życie naszych wyższych uczelni. Jestem przekonany, że są to objawy przemijające i należy wierzyć, że przy konsekwentnych na przyszłość i pełnych należytego poczucia odpowiedzialności zarządzeniach p. ministra, nie wpłyną one w najmniejszej mierze na tok normalnej pracy i bieg studiów w naszych, tak nam wszystkim drogich, Instytucjach.

Chciałbym teraz zająć się nauką, tą najpotężniejszą dźwignią prężności narodowej. Jest to dział, w którym od szeregu lat, nie tylko, że nie ma nadmiaru bezrobotnych sił naukowych, ale z roku na rok ujawniają się coraz większe braki. Różnorakie są tego przyczyny. Wszystkie one niemal streszczają się w wykazaniu niedostateczności środków na należyte zapewnienie uczonym i profesorom potrzebnego do pracy i badań naukowych spokoju i, jak powiada, złożony w listopadzie 1937 roku, panu ministrowi memoriał Prezydium Stałej Delegacji Związków i Zrzeszeń Profesorów Szkół Akademickich, „przez konieczność ubocznego zarobkowania, dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb życiowych, odciąga profesora od jego właściwej pracy naukowej“. Tym też, niezmiernie niskim, uposażeniem profesorów, docentów, adiunktów i asystentów, a ja dodam od siebie bibliotekarzy i archiwistów, tłumaczy drugi, podpisany przez prof. Warchałowskiego, memoriał tejże delegacji, zastraszający brak młodych adeptów do pracy naukowej i grożący wskutek tego w przyszłości katastrofalny stan w szkolnictwie Akademickim. Nie mówiłbym tu o tym, dla wszystkich jasnym i znanym zjawisku, gdyby nie fakt, że nawet próba przyjścia z drobną pomocą w tym zakresie nie znalazła na komisji budżetowej u czynników miarodajnych zrozumienia.

Toteż ze ściśniętym sercem śledzimy podjęte dziś u nas usiłowania podcięcia przez rozparcelowanie i wydzierżawienie wieczyste majątków Polskiej Akademii Umiejętności podstaw jej bytu i prac naukowych. Polska Akademia Umiejętności, rozporządzająca rocznym budżetem około 600 tys. zł., otrzymuje na cele ogólne z dotacji rządowej tylko 70 tys. zł. Resztę otrzymuje ze swych fundacji hipotecznych. Z tych dochodów opłaca państwu około 145 tys. zł. podatku, reszta około 400 tys. zł. idzie w całości na cele badań naukowych.

Do zakresu organizacji nauki, względnie szkolnictwa wyższego, należy również rozmieszczenie szkół Akademickich. W tym zakresie kto wie, czy nie byłoby znacznie celowszym oparcie szeregu szkół, zwłaszcza specjalnych, o właściwe, przyrodzone niejako, podłoże. W szczególności stanowczo Akademia Górnicza powinna ze wszystkich względów rzeczowych, a także państwowych i narodowych, być przeniesiona z Krakowa do Katowic, a Łódź otrzymać Akademię Handlową, albo też, dla przetworzenia choćby częściowego struktury duchowej, Wydziały prawno-ekonomiczny i humanistyczny Uniwersytetu. Z tych samych względów Wydział leśny Głównej Szkoły Gospodarstwa winien znaleźć się w Białymstoku, a Wydział rolny w Łucku. Należy się też wyższa uczelnia typu specjalnego, lub ogólnego, Bydgoszczy lub Toruniowi, Brześciowi lub Pińskowi. Byłoby to powiązanie całości państwa i narodu węzłami o takim walorze duchowym, jaki przed wiekami mieli wielcy Bolesławowie, w jednoczącym naród i państwo, Kościele polskim.

Pozwoli Wysoki Senat, że doszedłszy tak do problemu kultury narodowej i jemu jeszcze parę słów poświęcę. Jest to zagadnienie, łączące się ściśle z wychowaniem i ukształceniem narodu, zagadnienie metody, wzorów, a zwłaszcza źródeł kultury. Zagadnienie to rozwiązywane u nas od wieków drogą praktyczną przez sięganie wprost jako do ognisk wiedzy i nauki, najpierw, w wieku XII, do Francji, do Paryża i Montpelier, następnie od w. XIII przez cały wiek XIV i częściowo XV, do Bononii, Padwy, Rzymu. Piękne prace Karbowiaka, Morawskiego, Fijałka, Ptaśnika, Barycza, pouczają nas o praktycznych wynikach tych peregrynacji naszych scholarów, po tę kulturę z pierwszej ręki, po wiedzę na zachód i południe. W blasku kultury łacińskiej wyrósł z niej Wiek złoty, wyrósł wprawdzie i jezuicki, jakże zgubny dla naszych umysłów i serc, kosmopolityczny barok szkolny, ale i z jej ducha wyszedł patriotyczny racjonalizm Pijarów, wraz ze Stanisławowską klasycznością i jej nieodrodnym synem romantyzmem.

„Cokolwiek się dziś myśli i pisze ujemnego o tym prądzie życia duchowego — mówi w pięknym swym studium o romantyźmie śp. J. Ujejski — niepodobna zaprzeczyć, że pozostawił on po sobie dwie wartości takie, które już z dalszego rozwoju człowieczeństwa wyeliminować się nie dadzą: indywidualność człowieka i indywidualność narodu. W Polsce po rozbiorach ta druga zwłaszcza wartość została przez instynkt samozachowawczy narodu natychmiast zużytkowana wewnętrznie, jako podstawa dalszego trwania, jako kotwica wiary i nadziei“.

Rolę tę swoją przemożną spełniła u nas poezja do spółki z całokształtem naszego umysłowego i duchowego pożycia w. XIX. Ażeby to uwypuklić, przypomnę odpowiedź, którą wielki Hipolit Taine dał na pytanie: jak się to stało, że 20 milionowy naród francuski potrafił u schyłku w. XVIII i w początkach w. XIX nie tylko przeciwstawić się koalicji całej niemal Europy, ale i zwycięskie sztandary swoje zanieść do Rzymu, Madrytu, Berlina, Wiednia, Moskwy. Odpowiedź brzmiała: ówczesna Francja miała, po odliczeniu dzieci, kobiet, starców i ciemnych włościan, oraz drobnych mieszczan, jakich półtora miliona obywateli, świadomych tego, co to jest ojczyzna i wolność, zdolnych do czynu, do wprawienia w należyty ruch ciemnych mas. Przeciw nim mogła koalicja: Austrii, Rosji, Prus, postawić conajwyżej takich równorzędnych, uświadomionych obywateli, jakie 500 tys., wszystko za mało, aby milionowe ciemne rzesze należycie poruszyć. Nie było to też wcale przypadkiem, że Napoleon właściwie nigdy nie zmógł Anglii i przed nią się na koniec ugiął. Analogiczne pytanie zadał u nas Tadeusz Korzon, chcąc mieć odpowiedź, dlaczego Polska uległa w drugiej połowie XVIII w. przemocy rozbiorców. Stosując tę samą metodę, znalazł, że odliczywszy z 11 miln. ówczesnej ludności Polski, 3—4 miliony „innorodców“, dzieci, kobiety, starców, ciemnych włościan, mieszczan i drobną szlachtę, było wtedy u nas świadomych tego co to jest Polska, zdolnych do czynu tylko około 40 tys. mężczyzn, liczba za mała, by ruszyć ciemne masy.

Polska runęła politycznie, apelując do, coraz rosnącego, uświadomienia narodowego. W ciągu wieku XIX poprzez poezję, literaturę, historię, naukę, rozszerzało się coraz potężniej polskie uświadomienie narodowe, przesuwając spółczynnik swego dynamizmu w stosunku do zaborców coraz poważniej na naszą korzyść.

Dynamizm ten, którego etapami były powstania narodowe, uaktywnił wreszcie w naszych czasach Wielki Marszałek, stwarzając, poprzez nowy poryw zbrojny, wojsko i ramy naszej państwowości. Wszystko to, realne zdobycze, nie jakiegoś materialistycznego pozytywizmu, lecz produkty twórczych źródeł naszej kultury, naszego ducha, produkty idealizmu, „dziecka cierpienia i nadziei“. Korzenie jego tkwią w głębinach świadomości narodowej, w jego, wypracowanej przez wieki kulturze, w jego inteligencji moralnej. Myśl polska musi się tedy i w przyszłości oprzeć o, właściwe jej od wieków, ideały prawdy i sprawiedliwości.

Węgiel i maszyny polskie popłyną do Leningradu

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) Z chwilą wprowadzenia w życie polsko-sowieckiej umowy handlowej uruchomione zostały po obu stronach odpowiednie kontyngenty na cały rok gospodarczy. Obie strony przystąpiły do poczynienia zakupów w ramach kontyngentów.

Jak nas informują, sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie prowadzi pertraktacje z szeregiem przedsiębiorstw polskich o zakupienie znacznej ilości różnych towarów, a przede wszystkim wyrobów włókienniczych i maszyn.

Podobno podpisana ma być umowa o wywóz pierwszego większego transportu węgla polskiego, przeznaczonego dla Leningradu. Węgiel ten będzie załadowany w Gdyni, skąd wywieziony będzie statkami sowieckimi do Leningradu.

Równocześnie strona polska czyni przygotowania do przywiezienia szeregu towarów sowieckich.

Kontrola obrotu towarowego

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł. — l. r.) W „Monitorze“ z dnia 28 bm. ukazało się obwieszczenie Min. Skarbu w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-sowieckiego. Obrót towarami pochodzącymi z polskiego obszaru celnego i towarami pochodzącymi z ZSRR podlega specjalnej kontroli.

W związku z tym zarówno przy odprawie przywozowej jak i wywozowej wymagane są świadectwa rozrachunkowe, które na polskim obszarze celnym będą wystawiane przez polskie izby rozrachunkowe.

Rozporządzenie weszło w życie z d. 28 bm.

Strajk 30 tysięcy robotników portowych

Londyn, 30. 3. (PAT) W porcie Glasgow wybuchł strajk 30 tys. robotników portowych. Strajk wybuchł na tle zatargu o płace. 30 statków stoi unieruchomionych w porcie.

Hiszpańskie flagi narodowe powiewają na pałacu narodowym

Madryt, 29. 3. (PAT). O godz. 11-ej na balkonie pałacu rządowego wywieszono hiszpański sztandar narodowy. O godz. 14.45 radiostacja madrycka za komunikowała, iż

o godz. 12.30 wojska narodowe rozpoczęły wkraczanie do Madrytu przez most Toledo. O godz. 14-tej władze hiszpańskiego rządu narodowego przejęły władzę w mieście.

Ludność ogarnięta jest entuzjazmem. W Madrycie panuje całkowity porządek i spokój. **Władzę w mieście objęli falangiści.** Ludność Madrytu zdarła z murów plakaty rozlepione za dawnego rządu, oraz niszczy portrety Lenina i Stalina. Ulicom, przemianowanym przez poprzedni rząd na nazwy w rodzaju „Aleja Sowietów", „Ulica Lenina" i t. p., przywrócono dawne nazwy.

Madryt, 29. 3. (PAT). O g. 16-ej „Union Radio" opublikowało następujący komunikat:

„Od wczorajszego popołudnia stało się oczywistym, że Madryt nie może się dłużej bronić.

Czerwone wojska zaczęły opuszczać stanowiska obronne.

Jedynie anarchiści usiłowali stawiać pewien opór, lecz było już za późno. Wobec czego opuścili miasto na samochodach ciężarowych.

Wówczas ludność wyległa na ulicę z okrzykami na cześć Hiszpanii narodowej i gen. Franco. Zaraz po tym wkroczyły do stolicy oddziały 18-ej dywizji.

Po południu miasto i Dzielnica Uniwersytecka zostały całkowicie obsadzone przez wojska narodowe.

Stolica przybiera normalny wygląd.

Niemiecka straż graniczna wycofana została z granicy polsko-słowackiej

Czadca, 29. 3. (PAT). Wczoraj opuścili Czadcę niemieccy celnicy i straż graniczna. Wczoraj wyjechała z Czadcy niemiecka policja.

Jak twierdzi miejscowa ludność — celnicy niemieccy zostali ściągnięci z całego pogranicza słowacko-polskiego.

Śląsk ofiarował milion złotych na FON

Katowice, 29. 3. (PAT) Sejm śląski na wczorajszym posiedzeniu uchwalił w 3-ch czytaniach ustawę przeznaczającą ze skarbu śląskiego sumę 1 miln. złotych na FON.

Lida, 29. 3. (PAT) Związek pracowników miejskich w Lidzie na posiedzeniu w dniu 27 bm. przeznaczył na FON kwotę zł. 1.500. Związek samorządu terytorialnego w Lidzie wyasygnował na FON również zł. 1.500.

Niezależnie od tego na terenie miasta i powiatu lidzkiego wnoszą odpowiednie uchwały i przekazują na FON większe kwoty wszystkie organizacje.

Wybór nowego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności

Kraków, 29. 3. (PAT). W dniu 28 marca 1939 r. odbyło się walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności. Walne zgromadzenie wybrało prezesem Akademii w miejsce ś. p. prof. Stanisława Wróblewskiego, zmarłego w grudniu 1938 r., dotychczasowego sekretarza generalnego Akademii, prof. Stanisława Kutrzebę. Wybór ten wymaga w myśl statutu Akademii zatwierdzenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Angielski szef sztabu gen. przybył do Paryża

Paryż, 29. 3. (PAT) We wtorek o godz. 15 m. 40 wylądował na lotnisku Le Bourget, szef brytyjskiego sztabu generalnego gen. Gort, powitany przez generałów Gamelin i Vuillemin oraz adm. Darlan.

Szwecja zatrzymała poborowych marynarki woj.

Berlin, 29. 3. (PAT). Ze Sztokholmu donosi „Deutsche Allg. Ztg." o uchwale rządu zatrzymania poborowych marynarki wojennej pod bronią na okres dalszych 4 miesięcy. Tym samym kadry szwedzkiej marynarki wojennej zostały podwojone. Marynarka szwedzka odwołała manewry i wróciła do portu.

Trzej górnicy zatruci gazami węglowymi

Katowice, 29. 3. (PAT). W czasie wydobywania węgla z t. zw. Bieda-Szybu na polach w Siemianowicach uległo zatruciu wydobywającymi się z podziemi gazami węglowymi trzech robotników.

Zalarmowana kolumna ratownicza wydobyła wszystkich trzech zaczadzonych na powierzchnię, przy czym dwaj z nich Jan Stanko i Teodor Rudzki nie dawali już znaku życia. Trzeciego górnika uratowano.

Czy W. Brytania udzieli Polsce pomocy w razie agresji

Sensacyjna interpelacja w Izbie Gmin

Londyn, 29. 3. (PAT). Premier Chamberlain Złożył wczoraj w Izbie Gmin wyjaśnienia, dotyczące stosunku W. Brytanii do sytuacji europejskiej.

Poseł Dalton, wybitny poseł Labour Party, dorzucił jeszcze nast. zapytanie wielce obchodzące Polskę:

„Przyjmując do wiadomości słowa premiera o tym, co rząd zamierza czynić, pragnę zapytać, czy rząd uczynił swoje zamiary również jasnymi obcym rządom, a zwłaszcza czy wyjaśnił Polsce, że rząd Jego Królewskiej Mości byłby gotów wspólnie z innymi wielkimi mocarstwami przyjść Polsce z pomocą, gdyby agresja skierowała się przeciwko niej".

Premier Chamberlain odpowiedział: „W sprawie tej muszę na razie wciąż jeszcze zachować pewną rezerwę, ale pragnę oświadczyć, że rząd Jego Królewskiej Mości uczynił wobec innych rządów, z którymi znajduje się w konsultacji, całkowicie wyraźnym co rząd J. K. Mości gotów jest uczynić w pewnych okolicznościach".

* * *

Londyn, 29. 3. (PAT). Dzienniki londyńskie wykazują w dalszym ciągu duże zainteresowanie sprawami polskimi, podkreślając

całkowitą jednomyślność poglądów narodu polskiego na temat ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Pisma uwydatniają znaczenie Polski dla dalszego rozwoju wydarzeń w Europie, podkreślając wysoką wartość bojową Armii polskiej.

Prasa angielska obszernie komentuje również zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej na rozbudowę lotnictwa, podkreślając

samowystarczalność Polski w dziedzinie produkcji wojskowej.

Korespondent warszawski tegoż pisma donosi o powodzi fantastycznych plotek szerzonych przez nieznane źródła o sprawach polskich, zaznaczając, że

do plotek tych ustosunkować się należy z jak największą ostrożnością.

Sytuacja na pograniczu słowackim i Karpatoruskim

Bratysława, 29. 3. (PAT). Wydany wczoraj oficjalny komunikat stwierdza, że sytuacja na froncie wschodnio-słowackim nie uległa zmianie. Front przebiega przez następujące miejscowości: **Prislop, Roztoki, Kolonica, Ladomirowa, Wyżne Remety, Jasenow, Ruskowce, Niżna Rybnica, Niżne Remety, Blatna Polanka, Pawłowce i Sławkowce. Wczorajszej nocy na kil ku odcinkach doszło do kilku starć.**

Jak dalej komunikują, nastrój żołnierzy na froncie, pomimo złej pogody, jest bardzo dobry.

Budapeszt, 29. 3. (PAT). Urzędowo komunikują: Wojska węgierskie niezmiennie utrzymują punkty osiągnięte dnia 23 bm. Na froncie panuje spokój. Dotychczasowe ogólne straty wynoszą za okres od 23 do 28 bm.: 25 zabitych, 56 rannych, tak pośród żołnierzy, jak i osób cywilnych.

Węgierskie siły lotnicze nie poniosły żadnych strat ani w maszynach ani w ludziach.

Lista nowego rządu litewskiego

Kowno, 29. 3. (PAT) Premier gen. Czernius utworzył nowy gabinet litewski. Lista nowego rządu zatwierdzona przez prez. Smetonę jest następująca: premier — gen. Czernius, wicepremier — Bizauskas, sprawy wewn. — gen. Skuczas, sprawy zagr. — Urbszys, minister obrony kraj. — gen. Musteikis, oświata — dr Bistras, rolnictwo — Krikszcinas, finanse — Sutkus, komunikacja — Bermanas, sprawiedliwość — Tamoszaitis.

Udział w gabinecie Bistrasa i Bizauskasa, należących do chrześcijańskiej demokracji oraz Krikszciunasa i Tomoazsitisa, lewicowych ludowców, nadaje nowemu gabinetowi charakter rządu koncentracji narodowej. O godz. 18 nowy gabinet przedstawi się sejmowi.

Natychmiastowa reakcja społeczeństwa po rozpisaniu pożyczki przeciwlotniczej

Już w dniach 27 i 28 bm. natychmiast po komunikacie radiowym o Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej zaczęły napływać na ręce Generalnego Komisarza Pożyczki — generała broni inż. Leona Berbeckiego — zgłoszenia, deklarujące zakup obligacyj.

W ciągu pierwszych 24 godzin suma niedeklarowanych kwot wynosiła ponad 2 miliony złotych.

Wobec tak znacznej ilości ofiarodawców poprzestać musimy na wymienieniu tylko nielicznych: A. i H. Myszkowscy z Chwaliboga zł. 20.000; H. Kobylański, Warszawa, Stalowa 11 — zł 5.000; Tow. Reklamy Międz. Bieberstein — zł. 5.000; Koło Związku pracowników skarbowych, Grodzisk Mazowiecki — zł. 4.000; Tow. Kredytowe Ziemskie, Warszawa — 500.000

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

„O NASZE GRANICE I PRAWA, O NIEZALEŻNOŚĆ NASZEJ POLITYKI I HONOR NARODU PODEJMIEMY KAŻDĄ WALKĘ"

Z pierwszego Zjazdu przewodniczących Obwodów O. Z. N.

Warszawa, 29. 3. (PAT) W dniu 28 bm. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym w kościele Św. Krzyża przez ks. posła Grochowskiego, członka Koła parlamentarnego OZN. Z kolei wyłoniona przez Zjazd delegacja udała się do Belwederu, celem złożenia hołdu pamięci Józefa Piłsudskiego przez złożenie wieńca na stopniach pałacu.

Właściwe obrady Zjazdu odbyły się w sali resursy obywatelskiej. Zjazd zagaił szef Obozu Zjednoczenia Narodowego ben. Skwarczyński, przywitany entuzjastycznie przez zebranych. Gen. St. Skwarczyński wygłosił przemówienie, które przerywane było kilkakrotnie burzliwymi oklaskami, zwłaszcza w miejscach, podkreślających zdecydowaną wolę narodu do przeciwstawienia się wszelkim wrogim zakusom.

Następnie przemówienia wygłosili kierownicy poszczególnych odździałów sztabu.

W czasie przerwy obiadowej wyłonione przez Zjazd delegacje udały się na Zamek i do siedziby Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza celem złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Wodzowi Naczelnemu. Delegacje wpisały się do ksiąg audiencjonalnych.

Zjazd wysłał depeszę do P. Prezydenta R. P. prof. **Ignacego Mościckiego**, Wodza Naczelnego, **Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza**, pana **Premiera gen. Sławoja-Składkowskiego** i pani **Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej**.

Po zakończeniu obrad odbyło się w sali resursy obywatelskiej zebranie towarzyskie, które zaszczycił swą obecnością Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz. Na zebranie przybyli również **premier gen. Sławoj-Składkowski**, marszałek senatu B. Miedziński, wicemin. i szef Biura Studiów i Planowania OZN inż. J. Piasecki i wicemin prof. **Chełmoński**.

Uczestnicy Zjazdu powitali wchodzącego na salę Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza długo niemilknącymi okrzykami na Jego cześć i huraganowymi oklskami. W imieniu Zjazdu powitał Wodza Naczelnego dr Kotłowski, najstarszy przewodniczący Obwodu OZN w Dolinie woj. stanisławowskie. Na powitanie to odpowiedział w krótkich i serdecznych słowach Wódz Naczelny.

Wódz Naczelny opuszczał zebranie, żegnany żywiołowym entuzjazmem i owacjami uczestników. Wychodzącego z sali marszałka Śmigłego-Rydza zebrani podnieśli na ramiona i wśród niemilknących okrzyków na Jego cześć znieśli do samochodu.

Przemówienie Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego

Szanowni Panowie.

Zjazd przewodniczących Obwodów O. Z. N. odbywa się w momencie wielkich wydarzeń dziejowych, wielkich przemian, które dzieją się tuż obok naszych granic. Mówiąc więc dziś do Was, Panowie, jako do działaczy powiatowych, mających bezpośredni kontakt z terenem, uważam za swój obowiązek podzielić się z Wami moją oceną sytuacji, w jakiej się Polska znajduje.

Przede wszystkim chcę zastanowić się nad tym, czy społeczeństwo polskie i opinia publiczna w Polsce zostały tymi wydarzeniami europejskimi zaskoczone. Bez wątpienia

przebieg ostatnich wydarzeń w Europie nie był przez nikogo zapowiadany i chyba przez nikogo w całym świecie nie był dokładnie przewidziany.

Jednakże brak równowagi politycznej i gospodarczej całego świata, fakt, że stan ten trwa od wielkiej wojny światowej do dziś i niewiadomo kiedy będzie jego największe nasilenie i kiedy się skończy, nasuwał chyba wszystkim w Polsce i w całym świecie przeświadczenie, że wydarzenia mające wagę kryzysów i olbrzymich przemian w świecie bez wątpienia nastąpić muszą.

Dlatego to nasz Wódz Naczelny Marszałek Polski Śmigły Rydz w swych przemówieniach z lat ostatnich wzywał Polaków do zjednoczenia koło hasła obrony narodowej. Zacytuję tu kilka myśli wypowiedzianych przez Naczelnego Wodza (oklaski i okrzyki: Niech żyje Marszałek Śmigły Rydz).

Oto Marszałek przemawiając do Legionistów na Zjeździe delegatów dnia 24 maja 1936 roku zapytuje:

„Czy dziś jest czas na zwadę o miedzę, wtedy kiedy całe pole zagrożone?"

i w tymże samym przemówieniu woła:

„Spojrzyjcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tym co jest u nas, a tym co jest za zachodnią i wschodnią granicą... czy porównanie to nigdy Wam nie spędzało z oczu snu, nawet po dniu najbardziej przepracowanym?"

W przemówieniu do członków Rady Naczelnej w dniu 19 maja 1938 roku Marszałek mówił:

„Szanowni Państwo. Przed wojną jest pokój, każdy okres pokoju kończy się wojną. Jest to reguła, która jest stwierdzona doświadczeniem krwi, tragediami narodów w ciągu tysiącleci. Chciałbym zobaczyć człowieka, któryby twierdził, że dziś właśnie żyjemy w epoce, która ma znamiona wyraźnie wskazujące, że ta reguła stała się anachronizmem, że przestała istnieć".

W przemówieniu wygłoszonym 6. listopada 1938 roku w Uniwersytecie J. P. w Warszawie Marszałek Śmigły Rydz mówi:

„Bo właśnie dziś stać nas na to, aby sobie powiedzieć, że przyszłość nasza od nas zależy, bo właśnie dziś, gdy jesteśmy w pełni poczucia swej godności i zaufania we własne siły i we własne decyzje, właśnie dziś możemy spojrzeć trzeźwo w oczy rzeczywistości i powiedzieć sobie: w życiu ludzkości nie ma takich zaciszy, w czasie których można by spokojnie i bezpiecznie uwić gniazdko cichego szczęścia, nie ma takich zaciszy, w czasie których naród mógłby sobie powiedzieć: Dość się już naharowałem, dość już tej wiecznej służby na posterunku, dość już tego wysiłku".

Są słowa, których waga polega nie tylko na ich głębokiej treści i na ich głębokim przewidywaniu losów, które nas mogą czekać i spotkać. Waga ich jest tym większa, że są to słowa Naczelnego Wodza (oklaski), a każdy obywatel Rzeczypospolitej musi je pamiętać i brać pod uwagę, gdyż stanowią one wytyczne naszej polityki i naszej gotowości.

Pomijając sam przebieg i kolejność wydarzeń, sądzę, że **opinia Polski znając nasze położenie geopolityczne, nie powinna była być zaskoczoną treścią ich i ważnością istniejącej sytuacji.**

Stworzone przez Niemców w ostatnich dniach fakty dokonane, stanowiące o przemianach karty Europy i stosunków w Europie, postawiły nas w bezwątpienia bardzo trudnym położeniu politycznym. Zasadniczą wytyczną polityki Polski — Państwa położonego między Wschodem i Zachodem — było zawsze i jest dziś,

utrzymanie pokoju w tej części świata.

Dlatego polityka polska dąży do posiadania dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi swymi sąsiadami. Linia tej polityki znalazła swój wyraz w naszych paktach o nieagresji z Niemcami i Rosją. Aby linię tę — linię polityki pokojowej — utrzymać musimy dotrzymać tych paktów. Dlatego

Polska nie może ulec żadnej presji i nie może dać się wciągnąć w jakiekolwiek wystąpienia agresywne przeciw naszemu wschodniemu czy zachodniemu sąsiadowi. Stoimy twardo i niezależnie od nikogo z zewnątrz na gruncie polityki pokojowej.

Nie jesteśmy jednak pacyfistami w tym złym, małodusznym słowa tego znaczeniu. (Huczne oklaski).

O nasze granice i prawa, o niezależność naszej polityki lub gospodarki, o honor narodu, podejmiemy każdą walkę (huczne oklaski). Walczyć będziemy i potrafimy walczyć o zwycięstwo do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi (burzliwe oklaski). Wie o tym każdy Polak i wiedzieć o tym musi cały świat (oklaski).

Szanowni Panowie. Powiedziałem, że opinia polska nie powinna być zaskoczona w swej gotowości przemianami międzynarodowymi. Sądzę, że objawy dzisiejszego nastroju społeczeństwa świadczą dobitnie, że nie jesteśmy zaskoczeni. Obóz Zjednoczenia Narodowego powstał na zew Naczelnego Wodza właśnie z potrzeby gotowości na wypadek takich czy innych przemian, którym musimy się zawsze oprzeć. Stwierdzam, że nastrój społeczeństwa jest jednolity i bojowy. (Oklaski).

Stwierdzam, że choć burza ociera się o nasze granice

społeczeństwo polskie jest tak spokojne, jak może żadne społeczeństwo w całej Europie, w całym świecie. (Oklaski).

Jakież stąd płyną wytyczne dla nas — działaczy O. Z. N.? Dalsza praca, dalsza konsolidacja, dalsze opanowanie, mobilizowanie nastrojów społeczeństwa, trzeźwość i zimna krew, wytrwanie i gotowość bojowa (oklaski).

Nie trzeba nam żadnych zmian tak mgliście podawanych przez niektórych polityków, nie trzeba zmian rządu na jakie rząd zaufania narodowego. Mamy wielkie zaufanie do stojącego na czele Państwa Pana Prezydenta R. P (okrzyki: Niech żyje i oklaski).

Nie potrzebne nam są przesunięcia w rządzie. **Mamy wielkie zaufanie do tego, który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rząd obrony narodowej do Naczelnego Wodza** (okrzyki: Niech żyje Marszałek Śmigły Rydz i burzliwe oklaski).

Oto są wytyczne nie tylko naszego Obozu Zjednoczenia Narodowego lecz bezwątpienia całego społeczeństwa. I dziś cały naród polski wraz z nami woła, aby słyszał to cały świat:

Armia polska, Jej Naczelny Wódz — niech żyją. (Długotrwałe okrzyki i huczne oklaski).

Telegramy wysłane przez Zjazd

PAN PREZYDENT R. P. PROF. IGNACY MOŚCICKI — ZAMEK

Ogólnopolski Zjazd przewodniczących Obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego składa Ci, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, wyrazy najgłębszej czci i hołdu, zapewniając równocześnie, że społeczeństwo polskie zdecydowane jest ponieść jak największe wysiłki dla dobra Polski.

WÓDZ NACZELNY MARSZAŁEK POLSKI EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ WARSZAWA G. I. S. Z.

Ogólnopolski Zjazd przewodniczących Obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego składa Ci, Wodzu Naczelny, żołnierski meldunek, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego nadal pracować będzie pozytywnie dla dobra narodu i Państwa, czekając wraz z całym społeczeństwem spokojnie na Twoje decyzje, gotów na każdy Twój rozkaz ponieść dla dobra Polski wszelkie ofiary krwi i mienia.

PAN PREMIER GEN. FELICJAN SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI WARSZAWA

Ogólnopolski Zjazd przewodniczących Obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego zapewnia Cię, Panie Generale, w chwili, gdy położenie międzynarodowe wymaga od narodu polskiego spokoju i czujności — społeczeństwo polskie jednolite w swej zdecydowanej i spokojnej postawie, nie zejdzie z drogi rzetelnej i wytężonej pracy dla Polski, budując potęgę Rzeczypospolitej zgodnym wysiłkiem codziennego trudu.

PANI MARSZ. ALEKSANDRA PIŁSUDSKA — WARSZAWA

Ogólnopolski Zjazd przewodniczących Obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego, składa Ci, Dostojna Pani, wyrazy głębokiej czci wraz z gorącym zapewnieniem, że naród polski, nauczony wskazaniami wielkiego Jej Męża, iż potęgę Państwa opierać wyłącznie na własnej sile — z drogi, wytyczonej przez Józefa Piłsudskiego nigdy nie zejdzie, gotowy ponieść wszelkie wysiłki dla wzmocnienia i ugruntowania mocarstwowej potęgi Polski.

AMBASADA WŁOSKA W PARYŻU

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Paryż, w marcu.

Ambasada włoska w Paryżu opuściła pałac Gallifet przy rue de Varenne, aby się zainstalować w pałacu La Rochefoucauld-Doudeauville, jednej z najwspanialszych rezydencji dzielnicy Saint-Germain.

Pałac ten, zbudowany około 1787 r. przez architekta Parent, przechodził różne koleje losu w ciągu XIX wieku, zanim się stał własnością rodziny La Rochefoucauldów.

Konwencja z grudnia 1936 uregulowała warunki zainstalowania się ambasady włoskiej w Paryżu i francuskiej w rzymskim pałacu Farnese. Pałac ten, będący własnością Francji, przeszedł w owym czasie dzięki klauzuli sprzedażnej w ręce włoskie.

Rząd italski, po porozumieniu z Francją, sporządził kontrakt emfiteutyczny, w konsekwencji którego ambasada francuska pozostała w pałacu Farnese. W zamian za to rząd francuski oddał rządowi włoskiemu jeden z paryskich pałaców do dyspozycji na tych samych warunkach.

Wybór Włochów padł na pałac La Rochefoucauld - Doudeauville, który rząd francuski wykupił z rąk prywatnych.

Prace nad odrestaurowaniem starego pałacu i zaadoptowanie go do wymogów wielkiej ambasady nowoczesnej trwały półtora roku.

W ub. niedzielę ambasador Guariglia przyjmował już w nowej rezydencji. Sekretarz ambasady, markiz Theodoli, zapoznał gości z historią obrazów i innych dzieł sztuki, które zostały sprowadzone z Włoch dla dekoracji wnętrza pałacu. Następnie konserwator francuskich pałaców narodowych, architekt Brunau, opowiedział historię pałacu Rochefoucald-Doudeauville.

Ambasada składa się z trzech głównych części: ambasady właściwej, kancelarii i pokoi prywatnych.

Westybul wejściowy jest ozdobiony dywanem, projektowanym przez artystę malarza Troy, premiowanym na paryskiej wystawie gobelinów w r. 1748. Schody, wiodące na I piętro, są zbudowane z marmuru w siedmiu odcieniach, co daje prześliczne efekty. Na plafonie westybulu widnieje orzeł włoski, odcinający się od ażurowego tła. Dywany, zdobiące klatkę schodową, pochodzą z lat 1740 i 1762.

Jak wszystkie rezydencje XIX wieku, pałac posiada jeden salon chiński, pełen przedmiotów z laki i porcelany. Teatrzyk i jego foyer są utrzymane w stylu Ludwika XV. Ściany sali jadalnej zawieszono obrazami Franciszka Guardi, pochodzącymi z pałacu Mocenigo w Wenecji z r. 1764.

Na trzecim piętrze mieszczą się piękne apartamenty ambasadorowej. Ściany saloniku są obite materiałem ręcznie malowanym. Sufit zdobi malowidło, symbolizujące cztery pory roku. Troje drzwi balkonowych ukazuje wspaniały widok na park o stuletnich drzewach.

Ubieralnia wykonana jest całkowicie z luster i kryształu. Specjalne oświetlenie i rozmieszczenie zwierciadeł pozwala oglądać odbicie sylwetki ze wszystkich stron równocześnie. Między lustrami umieszczono półki, pełne artystycznych kryształów na perfumy, klejnoty i kosmetyki. Okna i drzwi zamykają się na klamki z kryształu i złota. Jedne z nich prowadzą do łazienki, wykonanej w całości z mozaiki.

Wiele starań poświęcono również stronie technicznej wykonania wnętrza, wyposażając je w najnowocześniejsze urządzenia.

Regulacja ogrzewania centralnego odbywa się przy pomocy elektryczności. W loży portiera znajduje się transparent, który pozwala portierowi orientować się w temperaturze poszczególnych ubikacyj i regulować nie tylko temperatury, ale także ich wilgotność, nie opuszczając loży.

W kancelarii zastosowano również jedyny prawdopodobnie wynalazek, dzięki któremu dokumenty mogą w każdej chwili ulec momentalnemu spaleniu, bez śladu popiołu, dymu i zapachu.

I. G.

Siły lotnicze Włoch

Znamienny artykuł Gaydy

Warszawa, 30. 3. (Tel.). W związku z obchodem rocznicy założenia lotnictwa włoskiego Virginio Gayda ogłosił w „Giornale d'Italia“ artykuł, w którym stwierdza przede wszystkim, że Anglia przeznaczyła w budżecie na rok 1939/40 na lotnictwo 20.850 milionów lirów włoskich wobec 13 miliardów na marynarkę wojenną. Francja również wydaje znacznie więcej na marynarkę. Na lotnictwo bowiem przeznaczono 23.700 milionów franków, a na marynarkę tylko 8 miliardów.

Wobec tych cyfr Włochy, które odwdawna przywiązywały szczególną wagę do lotnictwa okazały się przewidującymi. Podnosząc walory lotnictwa włoskiego, autor artykułu zaznacza m. in., że

Włochy stworzyły najpierw „dywizje“ lotnicze, a od paru miesięcy również tzw. „eskadry“ lotnicze,

złożone z pewnej liczby dywizyj bombardujących i bojowych o łącznej liczbie 400 samolotów, przy czym

poszczególne samoloty mogą zabrać przeszło 1.000 kilogramów bomb na lot długości 2.000 km, przy szybkości 400 km/godz.

Dane te świadczą, że lotnictwo włoskie zamierza działać masowo i może osiągnąć każdy punkt na morzu Śródziemnym i w Europie, dokonać bombardowania, a następnie powrócić do baz macierzystych. Gayda podaje dalej, że

Włochy rozporządzają obecnie dwoma typami samolotów myśliwskich. Typ pierwszy może w ciągu 8 minut wznieść się na wysokość 8.000 m, typ drugi bojowy zaś zdolny jest ścigać przeciwnika z szybkością 500 km na godzinę.

Istnieje również typ samolotu bombardującego, który może unieść 5.000 kg ładunku na przestrzeni 2.000 km.

Z sali koncertowej

Janina Rybczyńska

Pianistka

Dużej wagi zdarzeniem dla każdego młodego i początkującego artysty jest jego pierwszy publiczny występ. Wszak z tym występem łączą się wszystkie nadzieje artysty, często bowiem stanowi on o jego przyszłości pełnej sukcesów i chwały, czy też niestety znacznie częściej niszczy z miejsca wszystkie ambicje i zamierzenia młodego odtwórcy. — Ważną, trudną i odpowiedzialną zatem rzeczą jest wydawanie w tym wypadku osądu, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę stan psychiczny koncertanta, który rozumiejąc dobrze wagę chwili, nie opanowuje należycie swych nerwów, lecz ulega w większym lub mniejszym stopniu fatalnej tremie.

Z prawdziwą przyjemnością zatem przychodzi nam stwierdzić, że młoda i obiecująca pianistka p. Janina Rybczyńska ułatwiła nam swymi świadczeniami znakomicie to ciężkie zadanie. Wprawdzie gra jej nie była wolną od tremy, która zwłaszcza w pierwszych chwilach wycisnęła swe piętno na Sonacie G-dur Mozarta, jednakże następny już punkt programu wykazał nam w całej pełni niepowszednie zalety interpretacyjne pianistki. Doskonale technicznie przygotowana — grę jej cechuje przede wszystkim duża subtelność i wytworność. Świadczenia odtwórcze p. Rybczyńskiej niemal w zupełności dojrzałe, pełne finezji i polotu oraz kobieco miękkie, znalazłyby niewątpliwie odpowiedniejsze ramy w dużym salonie, aniżeli rzadko pozwalającej na odpowiedni nastrój i skupienie dużej sali koncertowej. Niemniej to, co nam dał jej pierwszy występ, przedstawia wartości artystyczne zapowiadające najpiękniejszy rozwój.

Młodą pianistkę pryjęła liczna publiczność nad wyraz przychylnie i serdecznie, darząc ją oklaskami i kwiatami. Młoda pianistka wzbogaca swym prawdziwym talentem zastęp pianistów polskich i wkrótce znajdzie swe właściwe miejsce w ich szeregu.

J. WEŁESZCZUK

Nowe władze Koła T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę, 26. bm. odbyło się Walne Zebranie Koła TSL. im. Marsz. J. Piłsudskiego we Lwowie. Zebrani oddali cześć pamięci swego Patrona Józefa Piłsudskiego, potem uczcili pamięć Zmarłego działacza w terenie śp. Leona Sidora z Tołszczowa.

Przed porządkiem dziennym zebrani wyrazili gotowość do wszelkich ofiar na rzecz obrony granic Państwa i wyasygnować z funduszów Koła 100 zł. na FON., a z funduszów 25 czytelń również 100 zł. na ten sam cel, razem 200 zł.

Po wyczerpaniu porządku dziennego udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. W dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu członków zebrania.

Następnie wybrano nowy Zarząd z ppłk. Zygmuntowiczem na czele. Jako zastępca przewodn. wszedł prof. Bętkowski; członkowie: dr Baran, prof. Ernest, dr Dembowski, Gologórska, dr Mańkowski, inż. Musiał, prof. Bojczuk, sędzia Bogdanowicz, W. Kania i inni.

Przez moje słuchawki

Za kulisami teatru i na rumuńskiej łące

Wśród audycji lwowskich bieżącego tygodnia zwracał uwagę oryginalnością pomysłu i żywością wykonania montaż radiowy, ilustrujący pracę lwowskiego teatru. Zbudowali go we dwójkę p. Kazimierz Wajda i dyr. Mieczysław Szpakiewicz — pierwszy jako gość-reporter, który przybywszy do przybytku Melpomeny, pragnie ujrzeć jego życie „od podszewki“ i ukazać publiczności tajemnice kulis — drugi jako gospodarz i organizator.

Nie był to tylko przegląd aktualnej pracy teatru lwowskiego, który mimo chwalebnych wysiłków nie może doścignąć efektów najświetniejszych jego okresów. Zahaczono bowiem o ogólnej charakterystyce naszego teatru o jego stupięćdziesięcioletnią tradycję — o pracę Kamińskich i Pawlikowskich, a podkreślenie organizacji pierwszego w Polsce muzeum teatrologicznego przy teatrze lwowskim jeszcze mocniej zaznaczyło ten związek z przeszłością.

Muzea tego rodzaju rozwijają się wspaniale za granicą — u nas Lwów zrobił szczęśliwy początek, dając teatrologom znakomity materiał do badań nad historią teatru, klucz do studiów porównawczych nad pracą reżyserską i inscenizacyjną rozmaitych okresów, pomoc w zestawieniu biografij aktorskich i t. d.

Muzeum teatrologiczne, jak wynika z wyjaśnień, rzuconych w czasie wspomnianej audycji, mniej opiera się na efektach zewnętrznych, zawiera natomiast olbrzymi materiał statystyczny, oraz utrwala w odpowiednich tekach, kartotekach, szufladkach wszystko, co się na scenie i za kulisami teatru dzieje. Dla laika interesujące będą kostiumy, dekoracje, zdjęcia, stare afisze.

Ciekawą audycję zakończyła transmisja fragmentów prób „Obrony Ksantypy“ Morstina i „Maskarady“ Iwaszkiewicza. Kulisy teatru lwowskiego przemówiły do radiosłuchaczy całej Polski nie błyskotliwością zewnętrzną i pikanterią swych tajemnic, ale rzetelnym, żmudnym trudem, jaki składa się na widowisko teatralne i tworzy w ciągu lat długie pasmo wysiłków, często niewidocznych i niedocenianych.

Druga audycja rozgłośni lwowskiej, jaka w ostatnich dniach wyróżniała się swą odrębnością, to słuchowisko teatru wyobraźni, który zradiofonizował rumuńską balladę pasterską w przekładzie dr Włodzimierza Lewika i radiofonizacji dyr. Juliusza Stefana Petry'ego. Słowo wszystkie poetytłumacza, który literaturze rumuńskiej poświęcił specjalne studia, wprowadzi do słuchaczy w świat twórczości ludowej sąsiedniego narodu, którego literaturę znamy w Polsce tak mało. Ściślej mówiąc — nie znamy wcale.

Ballada pasterska, z jaką nas zaznajomiono, miała urok pogody górskiej łąki, po której błądza owce brząkające dzwonkami i liryczny dźwięk pieśni pasterza, rozlegającej się po dolinach. Pieśni granej na listku, w jakiej pono celują rumuńscy pasterze w górach. — Ballady rumuńskie wyrosłe z tego tła, wiążą się z wierzeniami ludu rumuńskiego, czarują fantazją bajki, w której zbłąkana owieczka przemawia ludzkim głosem, a młody pasterz żeni się „z białą królewną“. Balladę, cokolwiek mdłą i chaotyczną w treści, ożywiła trafnie dobrana muzyka Czesława Halskiego, a staranne wykonanie dodało całości wdzięku.

Słuchowisko miało też wartość inwencyjną jako zwrot ku skarbnicom poezji ludowej rozmaitych narodów, które mogą dostarczyć radiofonii niewyczerpanych źródeł artystycznych. Przychodzą na myśl arcydzieła starej poezji francuskiej, sagi skandynawskie, legendy anglosaskie. Niezawodnie znajdą się u nas pisarze i reżyserzy radiowi, którzy sięgną do tych zapomnianych skarbów i z niejednego utworu uczynią arcydziełko słuchowiskowe.

ASTR.

POD ZNAKIEM PRZEMIAN

Jeśli na rozwój ludzkości popatrzymy pod kątem surowców niezbędnych do życia człowiekowi w poszczególnych epokach — to świat w swych początkach kroczył naprzód strasznie żółwim krokiem. Epoka kamienna, epoka bronzowa... jakież to długie, a zarazem jak monotonne okresy życia ludzkiego. A jednak i one stały pod znakiem surowców, podobnie jak i epoka nam współczesna — od nazwy surowców, dominujących w życiu człowieka, wzięły swe historyczne określenia. Jakkolwiek technika tych zamierzchłych czasów była bardzo pierwotna, to przecież nie ulega dziś wątpliwości, że surowcowe kłopoty stanowiły w życiu ludzkim zawsze poważną pozycję. Tylko że wszystko szło w wolniejszym tempie.

Dziś każdy mówi o surowcach, a skomplikowane metody nowoczesnej techniki, wyrafinowanie kulturalne i tempo życia, zmuszają ludzkość do szukania surowców już nie tylko w głębi ziemi, wierconej i rozgrzebywanej nawet pod skorupą lodów biegunowych — ale i na śmietnikach, wśród odpadków. W tej gmatwaninie nazw, w tym całym skomplikowaniu nie wiadomo mianem jakiego surowca nazwać naszą epokę. Stal, węgiel, bawełna, kauczuk, nafta, cukier — czym kto woli, zależnie od tego, do której branży surowcowej mamy upodobania, możemy chrzcić nasze czasy.

Słuszniejszym jednak wydaje się pogląd, widzący znak czasu w ustawicznych przemianach — w przemianach techniki i polityki, walki z starymi monopolami na rzecz nowych, zwalczania starych hegemonii w imię nowych, zmagania się małych o prawo do życia



wśród wielkich trustów i koncernów, oraz ideowej walki o nowe konkretne zdobycze geniuszu ludzkiego, rozpętującego co raz nową serię przemian. Żyjemy pod znakiem przemian...

Zazwyczaj zaczyna się taka serja zawrotnych przeobrażeń całkiem niewinnie. Ot n. p. taka historia naszego ubrania. Najpierw jakiś nasz przodek wpadł na pomysł okrywania ciała skórą z zabitej owcy, inny wpadł na pomysł wykorzystywania skóry żywej owcy, czyli in. słowy zaczęto strzyc owczą wełnę. W jakiś czas po tym nieznany odkrywca zainteresował się włóknem lnu i przez długie wieki chodziła Europa w lnianych strojach, a trwało to tak długo, aż się zjawiła bawełna. I rozpoczął się wówczas okres wielkich, powiedzmy bawełnianych przemian i tragedii. Niewolnictwo, krew, wojny, strumienie złota, genialne wynalazki Arkwright'a, Cartwright'a, Whitney'a — wszystko to tworzy bogatą przeszłość i równie bogatą zagmatwaną teraźniejszość bawełnianek, w które ubiera się dziś niemal cała ludzkość.

„Dzieje „białego złota" — tak nazywają bawełnę — to fascynująca książka, zwłaszcza gdy ją napisał tak znakomity reportażysta, jakim jest A. Zischka, jeden z najbardziej szczwanych ajentów Inteligence Service. „B a w e ł n a" — tak brzmi tytuł książki Zischki, wydanej w tłumaczeniu polskim przez Książnicę-Atlas we Lwowie w cyklu wydawnictw „Przemiany" poświęconych zagadnieniom światowo-gospodarczym — to historia wielowiekowa włókna, które dziś jest „podstawą produkcji opon samochodowych, z którego sporządzamy materiały wybuchowe, które daje okrycie dziewięciu dziesiątym częściom ludzkości, a jako wata jest przedmiotem codziennego użytku w lecznictwie".

Zischka w swej książce nie daje nam jednak reportażu pozbawionego pewnej koncepcji polityczno-gospodarczej. Podobnie jak w innej swej książce pt. „N a u k a ł a m i e m o n o p o l e" (również wydanej przez „Książnicę-Atlas") propaguje on konieczność likwidacji wyczerpującej ludzkość walki o surowce. „Życie stało się zbyt złożone — pisze Zischka — ażeby „swobodna gra sił" mogła nam zapewnić równowagę gospodarczą i społeczną. Prawowierne zasady gospodarki liberalnej na nic nam się już nie przydają. Gospodarka planowa stała się nieodzowną koniecznością" i tylko ona może zakończyć cykl krwawych wojen gospodarczych, których absolutnie nigdy nie można wygrać. „Walki gospodarcze są bezcelowe. Nie można ich wygrać. Niczego nie zmieniają na czas dłuższy. Tylko postęp techniczny i naukowy tworzy trwałe korzyści".

Drugim surowcem świata, rozpętującym ludzkie namiętności i krwawe wojny — to nafta. W cyklu „Przemian", wydawanym przez „Książnicę-Atlas", poświęcono jej obszerny tom pt. „N a f t a", napisany przez Holendra L. Neuwelaerts'a.

„N a f t a", dzięki aktualnemu ujęciu tematu, odsłania nam tajniki rozmaitych akcji politycznych, które bez tła gospodarczego byłyby niemożliwe do zrozumienia. Albowiem „owa tajemnicza zielonkawa ciecz stała się potęgą światową, której wpływ na rozrost lub zanik wszelkiej kultury i cywilizacji przewyższa znaczenie złota lub węgla".

Aktualność tej książki jest tym większa dla nas, że w wydaniu polskim uzupełniono ją rozdziałem o przemyśle naftowym w Polsce. Rozdział ten opracował inż. Damian Wandycz.

Oczywiście że i kauczuk, ten najbardziej nowoczesny surowiec, którego historia znalazła się już na ekranach kinoteatrów, został omówiony w cyklu „Przemian".

„W a l k a o k a u c z u k", napisana przez Niemca W. Jüngera, daje nam „obraz zmagań się monopoli i konfliktów między wytwórcą a konsumentem". Oczywiście dzieje tej walki, to przede wszystkim historia walki ekonomicznej o ten surowiec, stoczonej między Anglią i Ameryką. Dziś walka o kauczuk, podobnie jak o naftę i bawełnę, stanowi jeden z głównych czynników międzynarodowej polityki.



Bez znajomości walk gospodarczych o surowce, trudno orientować się w arkanach współczesnej polityki, to też cieszyć się należy, że ta cała fascynująca literatura została udostępniona polskiemu społeczeństwu.

ST. STARZ.

Przegląd prasy

Małostkowa polityka Francji — Powody niezdecydowania Anglii — Niestosowne manewry

MAŁOSTKOWA POLITYKA FRANCJI

„Nowy Kurier" pisze:

„Od wielu już lat politykę Francji cechuje kramikarska małostkowość, która kosztuje ją bardzo drogo. Na skutek tej polityki straciła swoje wpływy w Europie środkowej, południowej i wschodniej, została wyparta z tej części Europy, a w przyszłości grożą jej dalsze straty. Nie chcąc uronić jednej ze swych zdobyczy kolonianych — musi lękać się utraty Prowancji i Alzacji. Nie tyle sobie, ile Francji zawdzięcza Hitler swoje wielkie sukcesy. Imperium niemieckie jest w wielkiej mierze dziełem Francji. Z jej też winy Niemcy jeszcze nie są zupełnie osamotnione.

Mowa Mussoliniego stwarza możliwości porozumienia. Od Francji zależy, czy oś Rzym—Berlin zostanie osłabiona lub wzmocniona".

POWODY NIEZDECYDOWANIA ANGLII

Niejednokrotnie w kołach politycznych zdziwienie wywoływał objaw dziwnej słabości Anglii względem Niemiec. Nawet wobec łamiących traktaty poczynań niemieckich Anglia okazywała niezwykłą pobłażliwość i wyrozumiałość. Powody tej pobłażliwości stara się wyjaśnić „Kurier Warszawski" pisząc, że

„istnieje niewątpliwie w myśleniu angielskim o rzeczywistości europejskiej pewien motyw nie obcy też sposobowi ujęcia Chamberlaina. Jednym z największych sukcesów propagandy niemieckiej niemal od czasu wybuchu wojny światowej było szerzenie przekonania, iż z upadkiem czy też rozkładem Niemiec musiałby nastąpić upadek Europy, a może nawet kultury współczesnej. Nie wchodząc tu bliżej w analizę tej historiozofii niemieckiej stwierdzić trzeba, iż Anglicy, a w każdym razie pewne koła angielskie są przekonane, iż w następstwie upadku Niemiec rewolucja bolszewicka obejmie ten kraj i zacznie szerzyć się po całej Europie. To jest niewątpliwie jeden z czynników, jaki działał paraliżująco na inicjatywę angielską w sensie hamującym jej poczynania".

NIESTOSOWNE MANEWRY

Organ konserwatystów „Czas" nawiązując do artykułu wstępnego „Gazety Polskiej" p. t. „Trzeba chcieć a przeszkody usuną się same" — pisze, że owszem, myśl ta jest znakomita i wezwanie przyszło w porę, tylko... przeszkody te upatruje nie w szeregach własnych, ani swoich sprzymierzeńców, lecz w tej grupie, którą „Gazeta Polska" reprezentuje.

„Czas" nie chce być gołosłowny i przytacza nawet „dowody" na poparcie swojego twierdzenia, pisząc:

„Takim objawem jest, jeśli czołowy poseł obozu, który wypisał na swym sztandarze hasło zjednoczenia, ktoś, co nie tak dawno piastował wysokie stanowisko państwowe, występuje w Sejmie z głośnym i wprost nienawistnym atakiem na cały przemysł i jego naczelną organizację, do której w tej samej chwili, należący do tego samego obozu ministrowie, zwracają się po cichu o współpracę i pomoc w bardzo ważnych sprawach i współpracę tę znajdują. Jeszcze innym przykładem tych samych objawów są ciągłe i nieustanne, a pochodzące również wprost od odpowiedzialnych dygnitarzy państwowych, ataki na całe ziemiaństwo, któremu feruje się raz po raz papierowe wyroki śmierci, a równocześnie stawia bardzo poważne wymagania, od którego pracy, zasobów i obowiązkowości zależeć będą i muszą niezwykłej wagi sprawy".

Krótko mówiąc „Czas" uważa, że „objawem" utrudniającym zjednoczenie były ataki na kartele i ataki na ziemiaństwo. Wolno „Czasowi" nad tym ubolewać, ale jeżeli „Czas" sądzi, że to są przeszkody w zjednoczeniu sił narodowych, to wystawia sobie świadectwo małego wyrobienia obywatelskiego.

Primo: rzekome „ataki" były właściwie sformułowaniem potrzeb i postulatów szerokich rzesz obywateli, sformułowaniem podyktowanym przede wszystkim względami na wzmożenie potencjału obronnego państwa;

secundo: zjednoczenie narodu polega nie na egoistycznych koncesjach na rzecz poszczególnych ugrupowań, ale przeciwnie, na osobistych i zbiorowych ofiarach na rzecz ogólnego dobra.

I jeszcze jedna uwaga. Wszelkie polityczne manewry, mające na celu obronę egoistycznych interesów, ukrywanych pod płaszczykiem ogólnego dobra, należy uznać w bieżącej chwili za niestosowne.

Zajęcie pancernego samochodu Negrina

W garażu paryskim na Polu Marsowym w pobliżu szkoły wojennej od kilku tygodni stoją dwa samochody. Jeden z nich — wspaniała limuzyna — należy do b. ministra spraw zagranicznych Hiszpanii republikańskiej Del Vayo, drugi — opancerzony z szybami odpornymi na strzały wygląda jak mały czołg i należał do premiera Negrina i służył mu jeszcze niedawno w czasie jego podróży inspekcyjnych za frontem katalońskim. Negrin widocznie nawet we Francji obawia się o swoje życie, skoro zabrał ze sobą pancerny samochód. Władze francuskie nie podzieliły obaw Negrina, gdyż zajęły samochód jako dobro wojskowe.

DZIEŃ

30 marca

Czwartek

Kwiryna

Jutro: Balbiny

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada"
Sobota, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Niedziela, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość", 7.30 wiecz. „Maskarada".
Poniedziałek, 6.00 wiecz. „To więcej niż miłość".
Wtorek, 7.30 wiecz. Koncert symfoniczny.
Środa, 7.30 wiecz. „Maskarada".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, piątek, sobota, niedziela i poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek, 7.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka".
Środa, teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Ich stu i ona jedna, oraz Za kulisami sławy.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Niebezpieczna miłość.
BAJKA: Piętro wyżej.
BAŁTYK: Indie mówią.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nasza czwórka.
EMPIRE: Dwaj rywale.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Król królów.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Wesoły ordynans.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Podwójne wesele i Zbieg z San Quentin.
MIRAŻ: Cyrk (Arena życia).
MUZA: Student z Oxfordu.
PALACE: Suez.
PAX: Golgota, oraz życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
RAJ: Wielka grzesznica.
RIALTO: Pobrali się za wcześnie.
ROXY: Lekarz pięknych kobiet.
STYLOWY: Alarm i rewia.
ŚWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Heidi, oraz Ofiary wielkiego miasta.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Przygody Robin Hooda i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Wystawa światowa w Chicago w r. 1933.

TEATR

— „MASKARADA". W czwartek 30-go, w piątek 31-go bm. oraz w niedzielę 2. IV. w Teatrze W. po cenach zniżonych sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w obsadzie premj., którą tworzą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, M. Szpakiewicz, R. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski, W. Nieprzewski, J. Staszewski, T. Surowa i Wł. Staszewski — Reżyseria E. Wiercińskiego.

— PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA" PO CENACH POPULARNYCH. W sobotę, 1-go IV. w Teatrze W. arcywesoła komedia amerykańska pióra Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa" z udziałem pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, G. Oranowskiej, J. Żmijewskiej, H. Dworzyńskiej, M. Węgrzyna, Wł. Staszewskiego, T. Surowy, J. Staszewskiego i St. Larewicza. — Ceny miejsc popularne, tj. IV.

— KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W. We wtorek, 4. IV. odbędzie się w Teatrze W. koncert symfoniczny Filharmonii lw., którym dyrygować będzie M. Mierzejewski. Jako solista wystąpi znakomity wiolonczelista T. Lifan.

— NASTĘPNĄ PREMIERĄ TEATRÓW M. będzie komedia Morstina „Obrona Ksantypy" w opracow. reżysera E. Wiercińskiego. — W roli Ksantypy wystąpi T. Suchecka.

— UWAGA! Od dnia 1. IV. br. przedstawienia w Teatrach M. rozpoczynać się będą punktualnie w godzinach wyznaczonych na afiszu. Dyrekcja T. M. uprzejmie prosi PT. Publiczność o wcześniejsze przybywanie do Teatru, gdyż osoby spóźnione nie będą wpuszczane na widownię.

— TEATRY MIEJSKIE NA FON. Przyłączając się do ofiarności całego społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej — pracownicy Teatrów Miejskich we Lwowie: Dyrekcja, Administracja, Zespół artystyczny oraz pracujący dorywczo, emeryci, statyści, balet, Zespół techniczny, Zespół Filharmonii jednomyślnie uchwalili oddać na cel powyższy swoje jednodniowe pobory. Zebraną w ten sposób sumę 1.200 zł. przekazują na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

RADIO

— 12-LETNIA PIANISTKA PRZED MIKROFONEM. Znana z poprzednich występów Aurelia Schwartzówna wystąpi w piątek, 31 bm. o godz. 14.10 przed mikrofonem Rozgł. Lw. z recitalem fortepianowym.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LIT.-ART. interesujący odczyt pt. „O humorze w życiu i literaturze", który wygłosi dr Stefan Papee. W odczycie tym rozważy prelegent polskie teorie komizmu i humoru, będzie mówić o humorze i humorku, humorze żołądkowym i ironistach. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— RODZINA WOJSKOWA, Jabłonowskich 30 zawiadamia, że 30 bm. o 17.30 odbędzie się pogadanka p. Janiny Praussowej pt. „Niedola Polaków w Rzeszy Niemieckiej".

ZEBRANIA

— Z SOKOŁA MACIERZY. Przypominamy, że Zw. W. Zgromadzenie Tow. gimn. „Sokół-Macierz" we Lwowie odbędzie się 31 bm. o 18-tej względnie o 19-tej wieczorem dnia tegoż przy jakimkolwiek komplecie w małej sali gimn. w gmachu Towarzystwa, Sokoła 7. Na porządku dziennym: Sprawozdania, preliminarz, wnioski komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające, wnioski Zarządu i zgłoszone na piśmie wnioski członków, sprawa zlotu dzielnic w .r 1939 i in., wnioski i interpelacje. Uprawnieni do brania udziału zgłoszą się 31 bm. w biurze w godzinach urzęd. po odbiór legitymacji i wpiszą się na listę obecnych. Ogłoszenia z szczegółowym porządkiem dziennym w gmachach Towarzystwa na tablicach.

RÓŻNE

— ZAKAZ WPROWADZANIA PSÓW NA PLACE TARGOWE. Wydział Przemysłowy Z. M. przypomina zakaz wprowadzania psów na place targowe w czasie trwania targów. Niestosujący się do powyższego zakazu będą surowo karani.

Bezinteresowna obsługa pożyczki lotniczej przez P. K. O.

Celem ułatwienia i uprzystępnienia milionowym rzeszom patriotycznego społeczeństwa subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej — P.K.O. stawia do dyspozycji cały swój aparat, który dokonywać będzie bezinteresownie wszelkich czynności związanych ze zgłoszeniami i wpłatami subskrybentów.

Wpłaty zatem na Pożyczkę Lotniczą zwolnione będą całkowicie od opłat manipulacyjnych, a potrzebne druki i blankiety nadawcze dostarczone będą bezpłatnie.

Zasłużone cechy lwowskie
zgłaszają akces do inicjatywy wznowienia hejnału

Cechy rzemieślnicze skierowały do Rady król. stoł. miasta Lwowa następujące pismo:

„Lwowskie cechy rzemieślnicze zgłaszają pełny akces do pięknej i doniosłej dla miasta inicjatywy inż. arch. Mariana Helm-Pirgo, zmierzającej do wznowienia hejnału we Lwowie. Cechy rzemieślnicze widzą w wznowieniu tej tradycji nie tylko symbol stałej czujności Lwowa, jako zawsze wiernej stolicy Ziemi Czerwieńskiej, ale symbol, przypominający konieczność stałego pogłębiania wytrwałej pracy społecznej i narodowej dla dobra miasta i Rzeczypospolitej. Cechy rzemieślnicze, które mają wspaniałą kartę nie tylko w pracy dla miasta, ale także w obronie dawnych baszt i murów miejskich, jako też w obronie Lwowa w latach 1918/19, popierają inicjatywę inż. Helm-Pirgo jak najgoręcej. W staropolskim motywie religijno-rycerskiej pieśni „Bogu-rodzica", odgrywanym z wieży bernardyńskiej, pragną widzieć stałą pobudkę do czynów szlachetnych i do ofiarnej pracy dla dobra miasta i Ojczyzny.

Cechy rzemieślnicze zwracają się do Rady Miejskiej z prośbą, aby przyczyniła się do jak najrychlejszej realizacji wspomnianego projektu i przewidziała ewentualne pokrycie kosztów już w obecnym budżecie gminy."

Następują pieczęcie i podpisy.

Pospieszcie z pomocą Pogotowiu Ratunkowemu!

Lwowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe posiada trzy auta sanitarne, ale ilość wypadków, które z dnia na dzień mnożą się, a z nastaniem sezonu budowlanego jeszcze znaczniej powiększają się, wymaga również zwiększonego taboru aut sanitarnych Pogotowia Ratunkowego.

Dla zobrazowania pracy Pogotowia Ratunkowego podkreślić należy, że w ciągu roku Pog. Rat. interweniuje w przeszło tysiącach wypadków, a wyjazdów na miasto ma około ośm tysięcy rocznie. Auta Pog. Rat. przejeżdżają w ciągu roku około 100.000 kilometrów. Nie wątpimy, że apel do społeczeństwa, z którym Pogotowie tak rzadko zwraca się, nie minie bez donośnego echa, przemawia bowiem za nim niezwykle ofiarna, dniem i nocą sprawowana służba tej tak niezwykle humanitarnej instytucji, spieszącej na każde zawołanie ze skuteczną pomocą. Toteż w należytym zrozumieniu poważnych zadań, spełnianych przez Pogotowie, społeczeństwo niewątpliwie pospieszy z pomocą i złoży datki na konto Lw. Ochotn. Tow. Ratunkowego w M.K.K.O. lub czekiem na P.K.O. Nr. 59.914; konto czekowe M.K.K.O. z zaznaczeniem na czeku: na rachunek Lwowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego.

Gdzie wpłacać na FON?

Sekcja prasowa Komitetu F.O.N. komunikuje, że wpłaty na Fundusz Obrony Narodowej z terenu miasta Lwowa należy wpłacać do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności z wymienieniem F.O.N., zaś z terenu innych miast na konto w Oddziałach P.K.O. (np. Lwów) Nr. 6.

Subskrypcję obligacyj 5 prc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej należy przekazywać na konto P.K.O. w Warszawie Nr. 11 a 3 prc. bonów o.p.l. na konto P.K.O. w Warszawie Nr. 23.

Spółdzielnia Kolejowców na F. O. N.

Pragnąc dać wyraz solidarności polskiego kolejowca z Armią polską w dążeniach do pomnożenia mocarstwowej potęgi, a przede wszystkim do zapewnienia niepodległego bytu Państwa Polskiego, Spółdzielnia Oszczędności i Kredytu Kolejowców we Lwowie przelała na konto Funduszu Obrony Narodowej w B.G.K. w Warszawie kwotę 15.000 zł jako dar dla Armii na zakup sprzętu uzbrojenia.

Patriotyczny czyn Spółdzielni Kolejowców należy powitać ze szczerym uznaniem.

Sprzęt na F. O. N.

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej komunikuje, że wszelkie zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia na rzecz Funduszu Obrony Narodowej dokonywać należy wyłącznie za pośrednictwem Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 17. Godziny przyjęć od 8—14.30, w soboty do godz. 13. Tel. 7-25-15.

Impreza artystów radiowych na F. O. N.

Zespół artystów i wykonawców zgrupowanych wokół Rogłośni Polskiego Radia, chcąc przyczynić się do dozbrojenia Armii urządza pod protektoratem p. Wojewody lwowskiego imprezę artystyczną, z której cały dochód wpłynie na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Imprezesa ta pt. „Kalejdoskop" odbędzie się w Teatrze Wielkim w najbliższym czasie.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Co Zarząd miasta będzie budował w bież. sezonie

Jak się dowiadujemy z Wydziału budowlanego Zarządu Miejskiego, w bieżącym sezonie, gdy warunki atmosferyczne na to pozwolą, przystąpi Zarząd Miasta do wykończenia przede wszyskim szpitala dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich dla 450 chorych, dalej do wykończenia 14-oddziałowej szkoły na Zamarstynowie, dalej do wykończenia centralnej cieplarni dla Plantacyj miejskich na Persenkówce. Z nowych budowli przygotowaną już jest budowa 14-oddziałowej szkoły na Zniesieniu, dalej budowa strażnicy pożarnej na Targach Wschodnich, dworca autobusowego na pl. Solskich, dwóch hal targowych na pl. Św. Teodora i Św. Zofii, dalej dwóch przedszkoli na Zniesieniu i na Zamarstynowie.

„ŻYWY BÓG"

W Wielkim Tygodniu Rozgłośnia Lwowska realizuje na wszystkie Rozgłośnie P. R. monumentalny cykl słuchowisk wielkopostnych pt. „Żywy Bóg" pióra City i Zuzanny Malard (matka i córka, dwie wybitne autorki słuchowisk francuskich) w przekł. i adaptacji A. Rybickiego, którego praca słuchowiskowa na terenie P. R. może się poszczycić chlubną cyfrą 12 premier.

Prace nad realizacją tego dzieła, które obiegło do tej pory radiofonie całego świata, prowadzone są w Rozgłośni Lwowskiej przy maksymalnym wysiłku całego aparatu odtwórczego.

Słuchowisko „Żywy Bóg" wywołało we Francji wprost niezwykłe echa, dokonywując przemiany duchowej w szerokich rzeszach radiosłuchaczy, o czym świadczą listy i relacje realizatorów. Ponieważ wysłuchanie słuchowiska wymaga niezwykłego skupienia i nastroju, podajemy już dzisiaj dokładne terminy nadania:

I. „Hosanna" nadane będzie w Niedzielę Palmową 2 kwietnia o 17.15—18.

II. „W Wieczerniku" i na „Górze Oliwnej" w Wielki Czwartek 6 kwietnia o 18.30 do 19.15.

III. „Dzień Odkupienia" 7 kwietnia w Wielki Piątek o 18.30—19.15.

IV. „Triumf Zmartwywstania" w Wielką Sobotę 8 kwietnia o 17.15—18.00.

Główną pieczę nad słuchowiskiem roztoczył dyrektor Rozgł. Lw. Juliusz Stefan Petry, nadzór religijny sprawuje ks. kan. Michał Rękas. Kierownictwo artystyczne całości powierzono A. Rybickiemu. Reżyserię objął W. Budzyński.

W rolach głównych wystąpią: J. Żmijewska, T. Woźniak (postać Jezusa), K. Wajda (reporter), w rolach pozostałych T. Suchecka, I. Brenoczy, Z. Lechowa, J. Dalkówna, Wł. Majewska, H. Bilinżanka, R. Hierowski, J. Machalski, St. Zielińska, A. Szymański, W. Staszewski, J. Leliwa, T. Przystawski, M. Bielecki, J. Guttner, J. Staszewski K. Lewicki, Z. Wilczkowski, L. Madaliński, M. Orski, J. Wieszczek, Br. Eckert, C. Halski, J. Zbyszewski i in. Pieczę nad ilustracją muzyczną powierzono ks. dr Stuglikowi i J. Kołaczkowskiemu.

Nowy prezes Krajowego T-wa Naftowego

Na walnym zebraniu Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie prezesem w miejsce śp. dyr. Tad. Chłapowskiego wybrany został gen. St. hr. Szeptycki, znany przemysłowiec naftowy i właściciel kopalń w Potoku, prezes Związku Polskich Przemysłowców Naftowych.

Nauczycielstwo i dziatwa szkół lwowskich na F. O. N.

Nauczycielstwo lwowskich szkół powszechnych zebrało wśród siebie kwotę zł. 7.716 i przekazało ją w dniu wczorajszym na cele FON.

Dziatwa szkół lwowskich zebrała wśród siebie kwotę zł. 2.508, która również wczoraj została przekazana na FON.

Akcja zbiórkowa nauczycieli i młodzieży kontynuowana jest nadal.

Niezależnie od powyższego, w dniu święta pułkowego Pułku Piechoty Odsieczy Lwowa zostanie pułkowi temu wręczony dar nauczycielstwa lwowskiego i młodzieży w postaci sprzętu wojskowego.

Otworami w suficie i w dachu atakują włamywacze cudzą własność

(a) Z wiosennym sezonem zauważyć się daje wzmożona działalność przestępczych żywiołów w ich atakach na cudzą własność. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy, po wybiciu otworu w suficie, dostali się do przechowalni garderoby w pralni Szymona Liepela przy ul. Łyczakowskiej l. 75a, skąd zabrali garderobę wartości około 2.500 zł.

Inna jakaś szajka przez otwór w dachu dostała się do odlewni metali Dymitra Tyrusa przy ul. Korzennej 23, gdzie skradła rozmaite odlewy wartości 500 zł.

Na gorącym uczynku kradzieży roweru na szkodę Piotra Czajkowskiego ze Zaszkowa przytrzymany został na ul. Pełtewnej Tomasz Senicki z Lesienic.

Z warsztatu Tytusa Kmiecia przy ul. Pierackiego 22, skradli wczorajszej nocy nieznani złodzieje przyrządy do spawania wartości kilkuset złotych.

Uroczystości strzeleckie na Zamarstynowie

Oddział Związku Strzeleckiego im. Płk. Lisa-Kuli w Zamarstynowie po przeprowadzeniu wyszkolenia organizacyjnego nowo przyjętych strzelców i po złożonej przez nich próbie kandydackiej urządził onegdaj uroczyste zaprzysiężenie kandydatów.

Złożenie przyrzeczenia strzeleckiego odbyło się przed komendantem Oddziału por. Madejem w obecności delegatów Zarządu Powiatu Grodzkiego Z.S. prof. Madurowicza i p. Bracławika.

Następnie ogłoszono liste awansów podoficerskich dla najbardziej zasłużonych członków Oddziału, po czym wygłoszony został odczyt o Marszałku Rydzu-Śmigłym. Uroczystość zakończona została odśpiewaniem pieśni narodowych i organizacyjnych.

CIĘŻKIE I TRAGICZNE SĄ DNI ZIMY DLA LUDZI POZBAWIONYCH PRACY. SPIESZMY IM Z POMOCĄ — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Cegielski Czesław, przemysł. — Poznań. Dr Scholz Fryderyk, profesor — Katowice. Collom Walter, przemysł. naftowy — Londyn. Stosius Artur, fabrykant — Bielsko. Roubin Marcele, kupiec — Paryż. Skoczewski Stanisław, przemysł. — Warszawa. Suchestow Benjamin, przemysł. — Drohobycz. Hr. Krasicka Izabela, wł. dóbr — Lesko. Plejewski Kazimierz, dyrektor — Ustrzyki Dolne. Unger Marceli, przemysł. — Kraków. Czajkowski Aleks., kupiec — Warszawa. Klein Dawid, kupiec — Nürnberg. Kłos Witold, urzędnik — Poznań. Dr Szurlej Stanisław, adwokat — Warszawa. Podio Adam, inżynier — Kałusz. Antonowowa Zofia, żona oficera — Kołomyja. Lehman Paul, kupiec — Berlin. Szast Zygmunt, kupiec — Krzemieniec. Beilowa Laura, żona inż. — Stanisławów. Hackenberg Ryszard, urzędnik pryw. — Sosnowiec. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Langer Maks., przemysł. — Gdańsk. Prus Eugeniusz, przedst. fabryki — Wilno. Szymkowiak Ludwik, mag. farm. — Warszawa. Fabiszkiewisz Izydor, przemysł. — Bielsko. Dr Proszowski Witold, lekarz — Truskawiec Krzycki Edward, przemysł. — Warszawa. Litwak Abraham, inż. — Równe. Majewska Henryka, żona kapitana — Krosno. Ginsberg Anna, pryw. — Równe. Koch Izydor, doktor praw — Mediolan. Lebenbaum Szymon, przemysł. — Lublin. Malicki Jan, inż. — Warszawa.

— ZMARLI WE LWOWIE: Zofia Gawrońska l. 61, Katrzyna Wiśniewska l. 48, Wiktor Demeczek l. 53, Ludwika Hyczka l. 51, Julia Hofman l. 53, Katarzyna Budzińska l. 56, Józefa Holenderska l. 80, Franciszk Biliński l. 85, Róża Fischer l. 63, Maks Baumgarten l. 79, Izak Kühn l. 80, Frajda Silber l. 68, Feiga Fisch l. 88, Dawid Tempelman l. 51, Adela Friedman l. 53.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 do 31 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulijesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewską 77. — Zygmuntowicza, ul. Gró-

Proces apelacyjny adw. Schargla

Obrona twierdzi, że oskarżony jest niepoczytalny

(§) Wczoraj rozpoczęła się i została odroczona rozprawa apelacyjna adw. dr Dawida Schargla, skazanego w swoim czasie na 4 lata więzienia i 5.000 zł. grzywny w wyniku słynnej afery interwencyjnej. Jak czytelnicy nasi napewno pamiętają, adw. Schargel oskarżony był o to, że usiłował przekupić woźnego Izby Skarbowej Komasiewicza, aby ten nie doręczył dyrekcji Rafinerii Spirytusowej na Bogdanówce podatkowych nakazów płatniczych, przez co Skarb Państwa poniósłby stratę w wysok. 111.559 zł.

Oskarżony tłumaczył się wczoraj, że w ogóle nie wiedział o zamierzonym doręczeniu nakazów płatniczych refinerii na Bogdanówce. Gdyby zresztą wiedział, to i to — jak twierdzi — nie mogłoby go skłonić do żadnych machinacyj z doręczaniem nakazu płatniczego, gdyż podatek ten napewno nie uległby przedawnieniu.

Obrona adw. Schargla wystąpiła do sądu z wnioskiem, aby wezwano ekspertów podatkowych, którzy stwierdziliby, czy podatek ten uległby przedawnieniu, gdyby wezwania nie zostały doręczone. Poza tym obrona wystąpiła z wnioskiem, aby poddać oskarżonego badaniom psychiatrycznym, gdyż nie zachodzi wprawdzie obawa, że jest on niepoczytalny, ale istnieją różne objawy choroby umysłowej. Czyn, o który oskarżony jest adw. Schargel, nie może świadczyć o rozumnym postępowaniu.

Obrońca oskarżonego adw. Latoszyński wystąpił z sensacyjnym wnioskiem wezwania na rozprawę siostry i szwagra Kornasiewicza, Zymunta i Eugenię Rydzików, wobec których Kornasiewicz miał się wyrazić, że wszystko co zeznawał poprzednio w sądzie, było kłamliwe. Sąd uwzględnił ten wniosek, gdyż podczas poprzedniej rozprawy Rydzikowie sami zgłosili się do sądu listownie, wyrażając gotowość uzupełnienia zeznań Kornasiewicza.

W celu wezwania świadków sąd postanowił odroczyć rozprawę.

Budowa kanałów

Oprócz budowy nowych dróg i placów oraz szeregu budynków Zarząd Miasta przystępuje w najbliższym czasie do budowy kanałów. Oddział kanałowy Z.M. przygotował już plany budowy szeregu kanałów w dzielnicy III, dalej dzielnicy IX, budowę większego kanału od ul. Nowej Rzeźni przez całą ul. Żółkiewską, dalej w dzielnicy IV budowę kanałów w ul. Pasiecznej i Obmińskiego, w dzieln. V budowę kanału na ul. Chłopickiego i przebudowę kanału na ul. Ponińskiego. Roboty rozpoczną się, gdy poprawią się warunki atmosferyczne.

Krawiec pod zarzutem znacznej kradzieży

(a) Zofia Fleischmann, właścicielka pralni przy ul. Akademickiej 18, wniosła w dniu wczorajszym do policji doniesienie, skierowane przeciw krawcowi Leonowi Bachowi (ul. Zimorowicza 18), który z jej polecenia wykonywał pewne roboty dla pralni. Bach, gdy właścicielka pralni wyjeżdżała na czas dłuższy, wziął od niej do przechowania znaczną ilość kuponów materii angielskiej i bielskiej, a obecnie, gdy zażądała zwrotu, nie oddał jej 23 kuponów materii, przedstawiających wartość 3.300 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

Pożar na farmie żydowskiej

(a) W dniu wczorajszym wybuchł pożar w farmie żydowskiej chaluców przy ul. Gródeckiej l. 188. Od rozgrzanej silnie kuchenki zajęła się ścianka pruska. Zawezwana Straż pożarna szybko pożar umiejscoowiła. Szkoda nieustalona.

Pijak-morderca skazany na 5 lat więzienia

(§) Lwowski sąd okręgowy skazał wczoraj na 5 lat więzienia Dymitra Iwaniszyna, oskarżonego o zamordowanie sztyletem Wasyla Jarosza. W dniu 8 stycznia Iwaniszyn, będąc pijany, uderzył sztyletem w bok Jarosza, a następnie zadał mu cios w głowę, powodując na miejscu śmierć Jarosza. Z tłumaczenia Iwaniszyna wynika, że nie zdawał on sobie sprawy z dokonanego czynu, gdyż był pijany. O śmierci Jarosza dowiedział się od rodziny.

Skazanie złodziejskiej bandy

(§) Trzej przyjaciele, Józef Sosa, Stanisław Południak i Piotr Taszak zorganizowali się w szajkę, która okradała wille w okolicach Persenkówki i Nowego Lwowa. — Wczoraj cała trójka stanęła przed sądem grodzkim, który skazał pierwszego na rok aresztu, drugiego na 2 lata i trzeciego na 6 miesięcy. Występujący w tym procesie oskarżony Gajer, który kupił skradziony rewolwer, został skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku.

Nagły zgon profesora gimnazjalnego

(a) Wczorajszej nocy w swym mieszkaniu przy ul. L. Sapiehy 23, zmarł nagle na udar serca N. Łańcucki, profesor gimnazjalny, który mieszkał tam bez rodziny. Zawezwany lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Śp. Łańcucki był nauczycielem śpiewu w jednym z gimnazjów lwowskich.

Dwa zamachy samobójcze

(a) Wczorajszej nocy w bramie realności przy ul. Berka Josełowicza 22, usiłował pozbawić się życia niejaki Karol Zeiner, nieustalonego miejsca zamieszkania. Zeiner podciął sobie żiletką żyły u lewej ręki.

Wieczorem przed kamienicą nr 26, w Rynku, usiłował popełnić samobójstwo robotnik Włodzimierz Czopyk (ul. Zakręt 7, Zniesienie) i w tym zamierze wypił znaczniejszą ilość jodyny z dwu flaszeczek. Powodem usiłowanego samobójstwa był brak środków do życia. W obu wypadkach desperatom pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe

Dzień gospodarczy

Pomyślne perspektywy

dla eksportu polskiego drzewa za granicę

Ostatnie zmiany polityczne w Europie środkowej, a w pierwszym rzędzie aneksja Czechosłowacji i Kłajpedy przez Niemcy oraz układ handlowy, jaki został niedawno podpisany pomiędzy Niemcami a Rumunią, spowodował zasadnicze zmiany w sytuacji na międzynarodowym rynku drzewnym. Rynek angielski, który jest jednym z najpoważniejszych rynków importowych na drzewo, przechodzi przez okres reorganizacji i przystosowania się do nowowytworzonych warunków.

Rumunia, Czecho-Słowacja i Litwa, były dotychczas poważnymi dostawcami do Anglii drzewa miękkiego i twardego (jeśli chodzi o drzewo twarde, to największym dostawcą była Czecho-Słowacja). Obecnie kraje te, zdaniem kół angielskich, nie wchodzą więcej w rachubę jako kraje eksportowe, gdyż cała ich nadwyżka zostanie pochłonięta przez rynek niemiecki.

Importerzy angielscy już obecnie robią odpowiednie przygotowania dla nastawienia swych zakupów z innych źródeł. W pierwszym rzędzie w grę wchodzą kraje Skandynawskie, Polska i kraje imperialne — przede wszystkim Kanada. Z. S. R. R. nie wchodzi na razie w grę, jako dodatkowe źródło zwiększenia importu drzewa do Anglii, gdyż państwo to, ma w roku bieżącym znaczne zapotrzebowanie na drzewo dla konsumcji wewnętrznej.

W związku z powyższym powstają odpowiednie warunki dla zwiększenia wywozu drzewa polskiego do Anglii przez eksporterów polskich i dla objęcia spadku na angielskim rynku drzewnym po tych krajach, które politycznie lub gospodarczo zostały całkowicie opanowane przez Niemcy.

Zwracają również uwagę na fakt, że Czecho-Słowacja była zawsze najpoważniejszym konkurentem polskim przy eksporcie buczyny. Niemcy prawdopodobnie nie pozwolą teraz na dalsze kontynuowanie tego eksportu, a to wpłynie również dodatnio na kształtowanie się rynku angielskiego na polską buczynę.

Zatrute pomarańcze

Ag. „Echo" donosi: W Hamburgu stwierdzono, że pomarańcze przywiezione z Palestyny są zatrute przez Arabów. Transporty te zniszczono w porcie. Wobec tego, że w drodze z Jaffy do Gdyni znajdują się większe transporty pomarańczy, w porcie gdyńskim poczyniono odpowiednie przygotowania celem zbadania każdego transportu, aby w kraju w sprzedaży nie znalazły się zatrute pomarańcze.

Ważne dla eksporterów do Meksyku

Firmy zainteresowane w eksporcie do Meksyku zechcą porozumieć się z biurem Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie (pokój Nr. 7, L. 5722/II).

Budowa fabryki przyrządów i szkieł optycznych

Na terenie Kielc doszła do skutku transakcja o nabycie terenów pod budowę fabryki przyrządów i szkieł optycznych. Budowa tej fabryki ma się rozpocząć w kwietniu r. b. Toczą się również rokowania o nabycie terenów pod budowę fabryki materiałów elektrotechnicznych.

Sytuacja przemysłu naftowego w lutym

Produkcja ropy w lutym r. b. wyniosła, według tymczasowych danych 4.126,8 cystern wobec 4.202,8 cystern w styczniu r. b. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w miesiącu sprawozdawczym 147,3 cystern wobec 135,5 cystern w styczniu r. b.

Przeróbka ropy w rafineriach w lutym r. b. wyniosła 3.825,9 cystern wobec 4.024,7 cystern w miesiącu poprzednim. Wyprodukowano razem 3.518,9 cystern produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła w lutym r. b. 328,1 cystern) wobec 3.672,7 cystern w styczniu r. b. Wyprodukowano m. in. (cystern): benzyny 726,1, nafty 1.175,5, oleju gazowego i opałowego 568,5, olei smarowych 315,5 i parafiny 187,1.

Zbyt w kraju wyniósł w lutym r. b. łącznie 3.111,3 cystern wobec 3.879,9 cystern w styczniu r. b., a w tym (cystern): benzyny 702,2, nafty 1.227,7, oleju gazowego i opałowego 587,5, olejów smarowych 287,3 i parafiny 72,7.

Eksport w lutym r. b. wyniósł łącznie 314,9 cystern wobec 281,1 cystern w styczniu r. b., a w tym (cystern): — benzyny 100,6, nafty 4,6, olei gazowych i opałowych 90,5, olejów smarowych 2,1 i parafiny 99,5.

Zapasy produktów naftowych w końcu lutego r. b. wynosiły łącznie 16.507,5 cystern wobec 16.141,3 cystern w końcu stycznia r. b. Zapasy ropy w rafineriach wynosiły w końcu miesiąca sprawozdawczego 2.850,2 cystern.

Czynnych było 27 zakładów rafineryjnych. zatrudniających 3.121 robotników.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 89.72, Berlin 213.07. Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.72, Kopenhaga 111.33 Londyn 24.94, N. Jork 531 7/8, kabel 532 1/4, Oslo 125.17, Paryż 14.12, Sztokholm 128.57, Zurych 119.50, Mediolan 27.99, Helsinki 11.01, Montreal 529 3/4.

Waluty: Belgi belg. 89.72, dolary ameryk. 530 1/2, dol. kanad. 528, flor. hol. 282.72, franki franc. 14.12, fr. szwajc. 119.50, funty ang. 24.94, guld. gd. 100.25. kor. duńskie 111.33, kor. norw. 125.17, kor. szw. 128.57, liry włoskie 16.20, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 82 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 64 1/2, 64 1/2 setki, 3 inwest. 1 em. 87 1/2, serie 91, 2 em. 86.50, serie 90.00, 5 konwersyjna 68.50, 5 kolejowa 66.50, 4 premj. dolarowa 40.00, 40.50, 5 konsolidac. 65.75, 65.25 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 123, Handl. 57 3/4, Częstocice 38 1/4, Cukier 37 3/4, 39, Węgiel 38 1/4, 38 3/4, Lilpop 90 1/2, 90, Modrzejów 21.75, 22.00, Ostrowiec 75.50, 76.50, Starachowice 56.25, 57.00, Zieleniewski 72, Żyrardów 62, Haberbusch 67 1/2.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 29. 3. N. Jork 468.21, Paryż 176.79, Mediolan 89.02, Bruksela 27.83, Zurych 20.83 1/2, Amsterdam 882, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 1/2 Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 29. 3. N. Jork 37.37, Londyn 176.81, Mediolan 198.80, Bruksela 635.25, Zurych 848.50

Paryż, 29. 3. N. Jork 37.37, Londyn 176.81, Mediolan 198.80, Belgia 635.25, Zurych 848.50, Amsterdam 20.04 1/2, Berlin 15.16 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 29. 3. N. Jork 445, Londyn 20.83 1/2, Paryż 11.78 1/2, Mediolan 23.42, Bruksela 74.85, Amsterdam 236.20, Oslo 104.70, Kopenhaga 93.02 1/2, Sztokholm 107.40, Berlin 178.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 29 marca

Pszenica obrót 748 ton, tend. l. zwyżkowa, żyto 125, tend. ożywiona, jęczmień 178, tend. l. zniżkowa, owies 30, tend. spokojna.

Żyto I. stand. 14—14.25, II. stand. 13.50 do 13.75, pszenica czerw. jedn. 20.75—21, zbier. 19.75—20, biała jedn. 20.75—21, zbier. 19.75—20, jęczmień browarny 20.50 do 21.50, przemiałowy 18—18.25, pastewny 17—17.25, past. II. 16.50—16.75.

Prasa niemiecka o odzyskanym kraju kłajpedzkim

Prasa wschodnio-pruska zamieszcza szereg danych, dotyczących zajętego ostatnio obszaru kłajpedzkiego. Wynika z nich, że obszar kłajpedzki jest dobrze zagospodarowany rolniczo, w r. ub. bowiem powierzchnia zasiewów wynosiła 120,6 tys. ha. Zbiory zbóż chlebowych wyniosły 45 tys. ton, innych zaś — 55 tys. ton. Zbiór kartofli wyniósł 171 tys. ton, buraków i kapusty — 130 tys. ton. Na obszarze kłajpedzkim zarejestrowanych było: 52.500 sztuk koni, 71.700 sztuk bydła rogatego, 15.200 owiec i 104.700 sztuk świń.

Z ogólnej liczby 153 tys. osób, zamieszkałych w tym kraju, 41.000 pracuje na roli i w leśnictwie, 17 procent ludności zajętej jest w przemyśle, 9 procent w handlu, 3 procent wykonuje zawody wolne i urzędnicy oraz 23 procent służby domowej.

Międzynarodowe porozumienie węglowe

pod znakiem zapytania

Zainteresowane koła angielskie spodziewają się, że ostatnie zmiany polityczne w Europie środkowej i naprężenie stosunków angielsko-niemieckich, spowodują zerwanie rozmów, które są prowadzone w sprawie wprowadzenia w życie niedawno sfinalizowanego układu węglowego angielsko-niemieckiego. W Londynie sądzą, że Hitler zdecyduje się zerwać ten układ, jako odwet przeciwko presji gospodarczej, którą Anglia ma zamiar obecnie wywrzeć na Niemcy.

Rozmowy węglowe pomiędzy przedstawicielami właścicieli kopalń W. Brytanii a przemysłowcami polskimi prowadzone są nadal. Dotychczas zainteresowane strony nie zdołały jeszcze uzgodnić wszystkich spraw spornych, spodziewają się jednak, że rozmowy te doprowadzą do pozytywnego wyniku i umowa węglowa polsko-angielska zostanie znów przedłużona.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

78

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

Ale nie był to lokaj Chrystian. — Młodszy głos odezwał się:

— Wasza Ekscelencjo...

Odwróciwszy się szybko Bernstorff ujrzał na progu ulubionego pazia księżnej Eleonory, francuskiego chłopca, nazwiskiem Raoul de Malortie. — Bernstorff podniósł brwi.

— Czym mogę służyć kawalerowi? — zapytał. — Francuzik podszedł i skłonił się z szacunkiem.

— Jej wysokość prosi waszą ekscelencję o poświęcenie jej kilku minut czasu, jeżeli to będzie dogodne waszej ekscelencji.

Bernstorff odwrócił się, aby ukryć uśmieszek. Taka uniżona prośba i to przyniesiona przez pazia, ubranego od stóp do głów, jak z igły. Nie w ten sposób księżna Eleonora dawniej zwykła była wzywać go do siebie. Uważała za stosowne przysyłać pachołka z rozkazem natychmiastowego stawienia się.

— Znajdę jej wysokość zapewne w francuskim ogrodzie, — zapytał z nieco drwiącym uśmiechem.

Było to nazajutrz po małżeństwie i w ciągu całego tego czasu nieszczęśliwa matka błądziła sama po ścieżkach swego ogrodu albo stała nad stawem, pogrążona w złych przeczuciach. Wszystkie kwiaty już powiędły. Na ścieżkach leżały opadłe liście, które poruszane od czasu do czasu wiatrem, szeptały o zniweczonych nadziejach i smutnych czasach. Wiatr wzdychał w konarach drzew, żywopłoty cisowe poczerniały. Ogród, jaskrawiący się kwiatami na wiosnę i w lecie, smutny był teraz i smutkiem swym odpowiadał jej przygnębionemu usposobieniu. Trzymała się dość dzielnie podczas ceremonii ślubnej i uczt, którymi uświetniono to małżeństwo, zawarte pod złą wróżbą. Ale gdy tylko ukochana jej córka odjechała, a w ślad za nią rozjechali się i goście, pod wpływem zmartwienia i trwogi, postarzała się o dwadzieścia lat. — Szukała ciszy i samotnych miejsc nad rzeką Allerą, które tak lubiła. Nikt nie śmiał wdzierać się w jej samotność. Wszyscy patrzyli z uczuciem litości na jej oczy, czerwone od łez i na jej twarz, w której rysach malowała się rozpacz. — Trzeba było bezczelności Bernstorffa, żeby zrobić drwiącą aluzję do jej smutku.

Policzki pazia Raula Malortie'go zaczerwieniły się, a oczy zapałały. Ale musiał wypełnić rozkaz. Odpowiedział tylko:

— Jej wysokość powróciła do swoich apartamentów, ekscelencjo.

— Idę do niej natychmiast, — rzekł Bernstorff. Zastał księżnę samą w małym, trójkątnym buduarze za teatrem. Firanki u okien były zapuszczone, świece zapalone, a na kominku płonął wesoły ogień. Księżna stała z oczyma utkwionymi niecierpliwie w drzwi z wyrazem twarzy, który mówił dobitnie o niechęci, z jaką przystępowała do wypełnienia postawionego sobie zadania. Tak bardzo zależało jej na szybkim załatwieniu sprawy i pozbyciu się jej, że jeszcze zanim kanclerz zamknął za sobą drzwi, powiedziała dość pokornie, z przymuszonym uśmiechem:

— Panie baronie, muszę się zwrócić do pana z prośbą, dość przykrą dla matki. Proszę, niech pan spocznie...

Bernstorff nie przypominał sobie, żeby „Francuzica" kiedykolwiek zaprosiła go, aby usiadł w jej obecności. Skłonił się i usłuchał wezwania. Siedziała przez chwilę, wpatrzona w ognisko, z palcami, drgającymi od bolesnego wzruszenia.

— Mieliśmy odmienne poglądy na małżeństwo mojej córki, — rzekła wreszcie przyciszonym głosem.

— Pani, serce matki i racja męża stanu nie zawsze mogą przemawiać tym samym głosem.

Bernstorff rozparł się w fotelu. Nadeszła wreszcie chwila, której tak długo i z takim upragnieniem oczekiwał. Pewnego razu kazano mu czekać przez kilka minut w salonie księżnej. Widział wówczas leżący na stole tom poezji Racine'a, a przerzucając jego kartki — był to dramat „Andromaka" — zwrócił uwagę na pewien wiersz. Nauczył go się nawet na pamięć, przewidując, że kiedyś, w odpowiedniej chwili, będzie go mógł użyć. Chwila ta nadeszła.

— Niewątpliwie — potwierdziła księżna, nadal przymuszając się do uśmiechu.

— Będę tak śmiałym i pozwolę sobie przytoczyć zdanie wielkiego, w moim skromnym mniemaniu, francuskiego poety. (C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Podjęcie ruchu kolejowego między Polską a Węgrami

Między Polską a Węgrami został podjęty na linii Ławoczne normalny ruch kolejowy. Węgierski pociąg osobowy przyjeżdża codziennie do Ławocznego o godzinie 18.15, a odjeżdża o godzinie 11.35. Jak dowiadujemy się w najbliższych dniach przewidziane jest uruchomienie na tej linii 3 pociągów osobowych i 2 towarowych na do bę.

Z Czortkowa

Zebranie Rady Obwodowej OZN

W Czortkowie odbyło się zebranie Rady przy udziale 22 członków. W liczbie tej było 5 przewodniczących Oddziałów. Na program zebrania złożyło się zagajenie przewodniczącego Obwodu p. Inglota, w którym przedstawił przebieg i wyniki akcji propagandowej O. Z. N. oraz dotychczasowy dorobek organizacyjny.

Przewodniczący Oddziałów w swoich przemówieniach zobrazowali przebieg działalności Obozu na podległych terenach, wykazując powolny, jednak stały wzrost liczby członków i szerzenie się zrozumienia celów Obozu wśród społeczeństwa.

W dalszym ciągu zebrania omówiono wytyczne programowe działalności Obwodu w r. 1939. M. in. Obwód będzie dążył do zakładania nowych komórek organizacyjnych, oraz do tworzenia zespołów o charakterze fachowym.

Przewidziano również tworzenie zespołów doraźnych, dla wykonania ściśle określonego zadania na terenie gromady, gminy lub miasta.

Obszernie omówiono również sprawy finansowo-budżetowe, zaapelowano do przewodniczących Oddziałów aby dołożyli wszelkich starań zmierzających do terminowego wpłacania składek, oraz ich deklarowania w wysokości zależnej od stopnia zamożności. (A. P.).

Z Rawy Ruskiej

Obrona przeciwlotnicza naczelnym hasłem LOPP

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P. w Rawie Ruskiej przy współudziale delegatów 16 kół, w tym 9 kół szkolnych. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył sekretarz p. Proszański. Jak wynika ze sprawozdania, działalność Zarządu zmierzała w kierunku szkolenia ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczo-gazowej, organizacji nowych placówek L. O. P. P. i propagandy L. O. P. P. wśród społeczeństwa.

W tym celu Zarząd przeprowadził w roku sprawozdawczym 5 kursów OPL. dla komendantów bloków domów mieszkalnych, na których przeszkolono 150 osób, kurs informacyjny 20-godzinny, na którym przeszkolono 27 osób, 2 kursy informacyjne 16 i 8-godzinne dla młodzieży szkolnej w liczbie około 115 osób. Liczba kół L. O. P. P. powiększyła się do 90, w tym 76 szkolnych. Poza tym Zarząd urządził 9 odczytów na tematy gólne L. O. P. P., z których skorzystało 800 osób. W wyniku propagandy uzyskano 120 nowych członków tak, że liczba ich wynosi obecnie 5313. Ponad to Zarząd współdziałał z władzami administracyjnymi w zakresie szkolenia i organizacji lotniczo-gazowej, z P. C. K. w zakresie szkolenia drużyn ratowniczo-sanitarnych i ze Strażą Pożarną w zakresie szkolenia drużyn pożarniczych. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy w składzie następującym: przewodniczący p. mgr Bałusz St., I-wiceprzewodniczący insp. szk. p. Lipiński, II-wiceprz. burmistrz p. Gołębiowski, sekretarz p. Proszański, skarbnik p. Lubczyński oraz dwóch członków z wyboru i ośmiu z urzędu. Na zakończenie walne zgromadzenie uchwaliło preliminarz budżetowy w wysokości 6.315 zł., z czego dla Zarządu Okręgu przeznaczono 4.830 zł .(Tk.).

Z Jarosławia

Dar na F. O. N.

Walne zebranie Kasy Stefczyka w Muninie, odbyte w dniu 26 bm. uchwaliło przekazać na F. O. N. 100 zł. które wraz z depeszą hołdowniczą zostanie przekazane na ręce Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Onegdaj chłopiec Adam Kremer lat 11 w Przeworsku, przechodząc przez tory kolejowe, a zdążając do parowozowni, gdzie mieszkał, dostał się pod koła przejeżdżającego pociągu, i poniósł śmierć na miejscu.

Z Przemyśla

PRELIMINARZ BUDŻETOWY MIASTA PRZEMYŚLA. Zarząd miejski przedstawił radzie miejskiej do uchwalenia preliminarz budżetowy na r. 1939-40. Wedle tego preliminarza budżet zamyka się w pozycjach wydatków zwyczajnych 1.780.514 zł. i dochodów zwyczajnych 1.886.13, — wydatki nadzwyczajne 1.109.234, dochody nadzwyczajne 1.003.055. Czysty zysk z MZE jest preliminowany na 295.500 zł., a czysty zysk z MZW. na 31.500 złotych.

W ciągu bieżącego tygodnia preliminarz będzie rozpatrywany przez Radę miejską, po czym po uchwaleniu zostanie przedstawiony lwowskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu do zatwierdzenia.

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 30 MARCA

Godz. 6.50 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka polska z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Opowiadanie dla dzieci. — 15.15 „Ach te piegi“ — M. Poznańska. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiadomości gospod. — 16.20 Reportaż dla młodzieży licealnej. — 16.40 Rec. organ. Bremsterlera. — 17.10 „Zegarek się śpieszy“ — W. Frenkiel. — 17.25 Włoskie pieśni miłosne. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka inż. Krasickiego, Komunikaty, Muzyka. — 18.30 „Marcin Budzisz uczy dzieci kaszubskie“ — fragm. z powieści W. Brzeskiej. — 18.47 „Montujemy tygodnik dźwiękowy“ — audycja w oprac. B. Piekarskiego i A. Trzecielskiego. — 19.10 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Kom. śniegowy, Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. śpiew. E. Bendera. — 21.20 „Mord za kulisami“ — skecz L. Fischera. — 21.50 Lw. „Antypolska propaganda za granicą“ — A. Stocker. — 22.00 Lw. Recit. fortep. E. Malickiej-Borowiczowej. — 22.30 Lw. Przegląd plastyczny — Z. Haupt. — 22.40 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.45 Lw. Rozmowę o współczesnej reżyserii teatralnej przeprowadzą reż. E. Wierciński i mgr M. Jędrzejowski. — 23.00 Dziennik wiecz., Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. „Niziny“ — opera d'Alberta.
19.30 Sztokholm. Koncert symf.
21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. Sol. Thibaud.
21.30 Strasburg. „Chopin“ — słuchowisko muzyczne.
22.45 Luksemburg. Koncert symf.

PIĄTEK, 31 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni“: Pogadanka J. Gizowskiej, Porady, Wiadomości, Muzyka z płyt. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna“ w jęz. ukr. — red. Kowalewski. — 14.10 Lw. „Młode talenty“: Gra A. Schwartzówna. — 14.30 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Reportaż przyrodniczy dla młodzieży. — 15.20 „Higiena gimnastyki domowej“ — kpt. T. Konopacki. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Jezus milczy“ — w oprac. ks. kap. Rękasa. — 16.35 Recit. wok.-fortep. O. Olginy. — 17.05 „Tandjong Priok“ — port w Batawii — E. Moszczeński. — 17.19 Miniatury kwartetowe. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Koncert wielkopostny“ w wyk. chóru „Bard“ oraz utwory organowe z płyt. — 18.30 Al. Fredry: „Nikt mnie nie zna“ — Radiof. K. Schuberta. — 19.05 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „W paryskich pracowniach O. Boznańskiej i Foudjiity“ — W. Chełmońska. — 21.15 Płyty. — 22.20 Muzyka rozrywkowa (koncert do Szwecji). — 23.00 Lw. Audycja informacyjna. — 23.05 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Londyn Reg. „Obrazki z Wystawy“ — Mussorgskiego.
19.30 Sofia. „Aida“ — Verdiego.
20.30 Florencja. Koncert symf.
21.30 Lyon. „Król Dawid“ — oratorium Honeggera.
21.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

Z Zaleszczyk

WYBORY W ZALESZCZYKACH. Starostwo Pow. zarządziło rozpisanie wyborów samorządowych w Zaleszczykach i w Tłustym na dzień 16-go kwietnia br. Miasto Zaleszczyki podzielone zostało na 3 okręgi wyborcze. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej został mianowany naczelnik sądu gr. dr Alojzy Juzwa.

SZKIELET MAMUTA W ZALESZCZYCKIM. Na terenie nowej kolonii osadniczej „Śmigłowo“ w powiecie zaleszczyckim jeden z kolonistów przy kopaniu studni natrafił na szkielet mamuta. Miejsce na skutek interwencji PTTK zabezpieczono do nadejścia wiosny.

ZE SPORTU

Obóz bokserski przed mistrzostwami Europy

W dn. 3 kwietnia br. rozpocznie się w Poznaniu obóz pięściarski dla kandydatów do naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy w Dublinie. Obóz trwać będzie do 12 kwietnia. Do obozu powołani zostali:

Lendzin, Jasiński, Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat i Łukowski.

Poza tym powołani zostali na obóz juniorzy, przewidziani na naszych reprezentantów w meczu z Niemcami:

Baśkiewicz (Syrena Warszawa), Marcinkowski (IKP), Marcysiak (Goplania), Sobczak (HCP), Paterek (Śląsk), Podkowicz (Lwów), Gresler (Łódź), oraz zwycięzca meczu Janast (Śląsk) — Jabłonowski (Pomorze). Ta ostatnia walka odbędzie się w czasie finałowych mistrzostw Polski, jakie odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Katowicach.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI O MISTRZOSTWO SZKÓŁ ŚREDNICH

W dalszych spotkaniach koszykówki o mistrzostwo lwowskich szkół średnich, osiągnięto następujące wyniki: Lic. Ped. — Lic. Spółdz. 22:12, Gimn. VII. — Gimn. V. 32:15, Lic. Admin. — Lic. Handl. 28:7, Gimn. III. — Lic. Ped. 21:14, PST. II. — Gimn. VII. 27:16.

Do pół-finałów zakwalifikowało się 8 drużyn, które podzielono na dwie grupy, zaliczając do 1-ej: PST. I., Gimn. VIII., Kor. Kad., Gimn. Kistryna, do grupy 2-ej: Gimn. XII., Lic. Admin., PST. II. i Gimn. III.

Dalszy ciąg rozgrywek w środę, czwartek i piątek. Początek każdorazowo o godz. 15 w Hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

POŻYTECZNA AKCJA KLUBU MOTOROWEGO Z. S.

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie, pragnąc przyjść z pomocą szerokim rzeszom motocyklistów dotychczas niezrzeszonym, zorganizował bezpłatną poradę techniczną oraz prawną. Dział porad, który obejmuje wszystkie niedomagania silnika, karburacji, zapłonu światła itd. daje wskazówki montażowe, oraz remontowe, został powierzony wybitnym technikom fachowcom w tej dziedzinie.

Bezpłatnej porady udzieli Klub Motorowy ZS. każdemu motocykliście, który przybędzie do lokalu Klubu przy ul. Niemcewicza 48, tel. 282-68 w każdą środę i sobotę w godzinach od 19—21.

WRĘCZENIE PAŃSTWOWEJ NAGRODY HONOROWEJ

Termin wręczenia Stanisławowi Marusarzowi Państwowej Honorowej Nagrody Sportowej za r. 1938 wyznaczony został na dzień 1 kwietnia o godz. 12-tej w południe. Wręczenia nagrody dokona dyrektor PUWF gen. Sawicki w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF. i PW.

MISTRZOWIE POLSKI BRONIĆ BĘDĄ TYTUŁÓW W FINAŁACH BOKSERSKICH

Zarząd Pol. Zw. Bokserskiego postanowił dopuścić do finałowych spotkań o indywidualne mistrzostwa Polski zeszłorocznych mistrzów Polski (Czortka, Kolczyńskiego, Szulczyńskiego i Pisarskiego), którzy z powodu służby wojskowej nie mogli wziąć udziału w rozgrywkach międzygrupowych ub. soboty i niedzieli.

BACZNOŚĆ KOLARZE POGONI

Zebranie organizacyjne sekcji kolarskiej LKS. Pogoń odbędzie w dniu 30 bm. o godz. 19.30 w lokalu klubu przy ul. Piekarskiej IB., I. p. Wpisy nowych członków przyjmuje codziennie sekretariat klubu w godzinach od 18—20.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. **Cała strona** od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15